

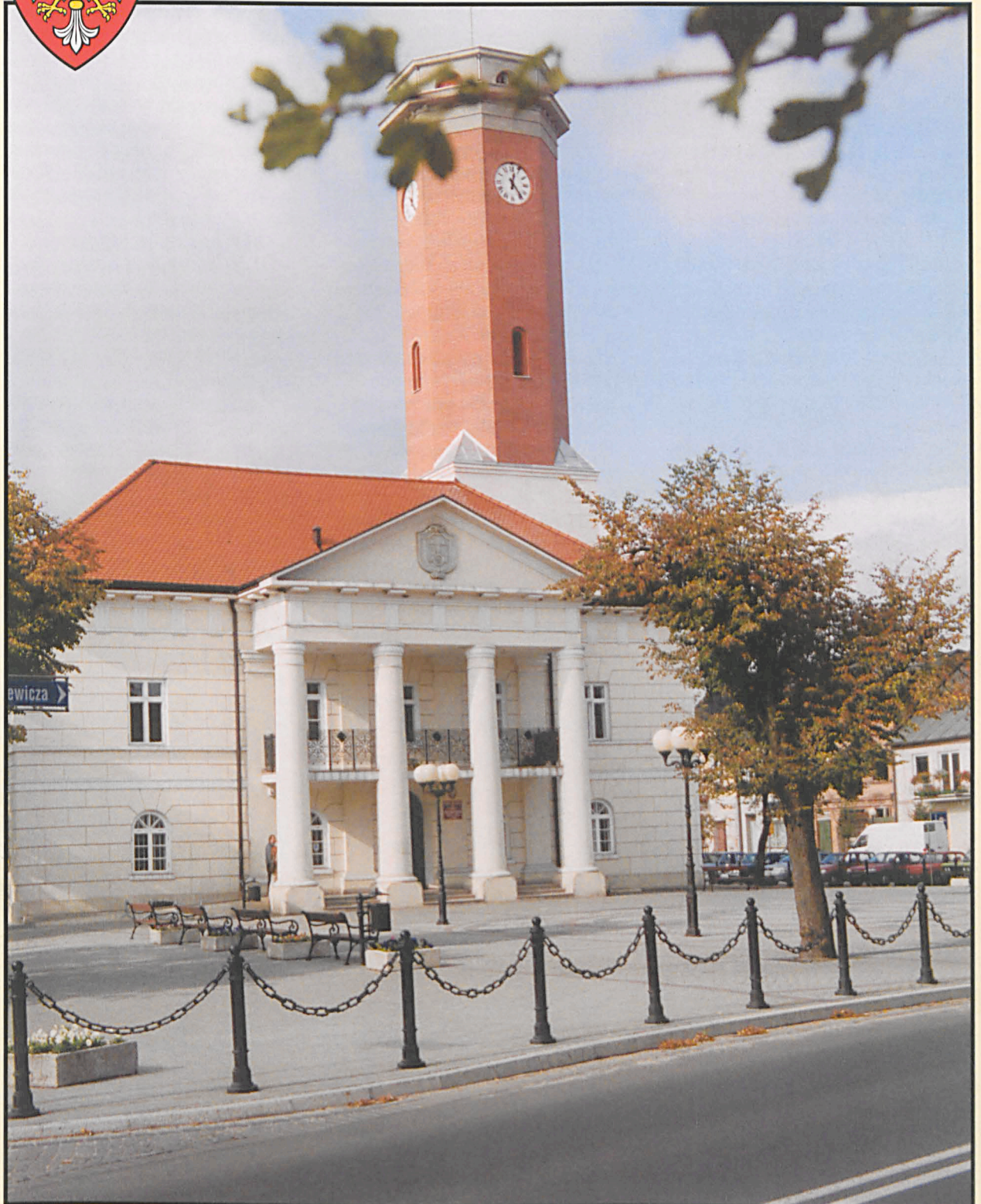
MAGAZYN SAMORZĄDOWY

# MONITOR

WRZESIEŃ/  
PAŹDZIERNIK  
9/10(31/32)2003  
ROK III  
ISSN 1642-0918



# WIELKOPOLSKI



RATUSZ W KOLE

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



# Regiony tworzą Europę

Rozmowa z Pawłem Arndtem, obserwatorem Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów przy Radzie Unii Europejskiej

– **Jednoczeniu się Europy towarzyszy proces regionalizacji, czym to można uzasadnić?**

– Ta tendencja trwa już od wielu lat. Większość krajów europejskich przyznała swoim regionom szerokie kompetencje. Efekty tych decyzji są pozytywne i stanowią zachęcający przykład dla kolejnych członków Unii.

– **We wrześniu, we Florencji, uczestniczył Pan w posiedzeniu przewodniczących parlamentów regionalnych, podczas którego przyjęta została Karta Regionów Europejskich. Czym jest ten dokument i co określa?**

– 74 regiony europejskie z 8 państw utworzyły Zgromadzenie Regionalne (CALRE). Karta jest uwięzieniem dotychczasowego etapu tej współpracy, precyzuje jej zasady i wytycza priorytety. W tym doniosłym akcie uczestniczyli reprezentanci krajów kandydujących do Unii Europejskiej. Z Polski przedstawiciele Mazowsza, Małopolski i Wielkopolski, byli też Albańczycy, Bułgarzy, Czesi, Słowacy, Chorwaci, Estończycy, Rumuni, Serbowie, Szwedzi, Szwajcarzy, Turcy, Ukraińcy, Węgrzy. Inicjatorzy Zgromadzenia Regionalnego podkreślali, że demokratyczna kontrola nad rządem europejskim zaczyna się od regionu. CALRE będzie dążyć do tego,

aby stać się głosem regionalnego parlamentaryzmu w Europie. Kilka państw Unii już uznało instytucjonalną rolę swych regionów w sprawach europejskich. CALRE chce, aby tę rolę uznawały instytucje wspólnotowe. Te wolę wyraża podpisana we Florencji Karta Regionów.

– **A jak Karta postrzega tożsamość i różnice między regionami?**

– Jej sygnatariusze potwierdzają potrzebę poszanowania odmiennych kultur i tradycji społeczeństw europejskich – w krajach, regionach i lokalnie. Uznają tę różnorodność za bogactwo, które UE powinna chronić.

– **Co wyrażali, postulowali delegaci krajów kandydujących?**

– Nadzieję, że Unia pozwoli regionom na udział w procesach podejmowania decyzji, na znaczący udział w delegacjach krajowych uczestniczących w Radzie Ministrów UE.

– **Przedstawiciele Polski nie podpisali Karty...**

– Tylko ze względów formalnych. Nie mieliśmy takich upoważnień. Zgadzały się z treścią Karty i być może zostanie ona podpisana przez przedstawicieli polskich regionów.

– **Kilka tygodni później gościł Pan w Brukseli, gdzie na 51. sesji plenarnej obradował Komitet Regionów.**

– Obrady odbywały się równolegle z sesją plenarną Parlamentu Europejskiego, co dawało również możliwość przyjrzenia się pracom tej najważniejszej instytucji Zjednoczonej Europy. W Komitecie Regionów uczestniczyła w charakterze obserwatora delegacja polska składająca się z reprezentantów związków i stowarzyszeń samorządowych. Ja reprezentowałem Związek Województw Polskich RP.

– **Czym jest Komitet Regionów?**

– To organ doradczy, z którym Rada Unii Europejskiej, Komisja Europejska i Parlament Europejski konsultują się w sprawach regionalnych i lokalnych.

– **Czy Komitet ma wpływ na decyzje tych instytucji?**

– Komitet Regionów wydaje opinie w kwestiach polityki regionalnej i rozwoju regionalnego UE. Poprzez wybranych przedstawicieli reprezentuje interesy regionalne i lokalne, ale także ukazuje skutki aktów prawnych przyjętych przez UE. Wydawanie opinii przez Komitet nie jest obowiązkowe, jednak Komisja Europejska i Rada mają obowiązek konsultowania z Komitetem wszystkich propozycji determinujących rozwój regionów, a zwłaszcza kwestii polityki społecznej i zatrudnienia. Określone traktatami dziedziny odpowiedzialności Komitetu to: spójność społeczno-ekonomiczna, sieci transeuropejskie, ochrona zdrowia, edukacja, kultura, polityka zatrudnienia, polityka społeczna, ochrona środowiska, szkolnictwo zawodowe, transport.

– **Jakie wnioski dla polskich samorządów wynikają z dyskusji, którym się Pan przysłuchiwał?**

– Dominują tendencje służące umocnieniu i podniesieniu roli regionów w procesach decyzyjnych UE. Tutaj od razu nasuwają się porównania z sytuacją regionów w Polsce. Zadania regionów w większości państw europejskich mają znacznie szerszy zakres. Dano im większe kompetencje i więcej pieniędzy. Nam daleko do tej roli i znaczenia regionu.

– **Z czego biorą się te dysproporcje?**

– To efekt wieloletnich procesów i doświadczeń, czasem różnic pomię-



FOT. ARCHIWUM

Obrady Komitetu Regionów, na stanowisku nr 9 delegat Wielkopolski - Paweł Arndt



dzy krajami członkowskimi i kandydującymi w tradycjach sprawowania władzy, dzielenia się nią z obywatelem. Powinniśmy szybko nauczyć się z tych pozytywnych doświadczeń europejskich korzyści, nie bać się śmiałych decyzji.

– Jak Europa ocenia sytuację naszych samorządów?

– Kiedy mówimy w Brukseli o funkcjach polskich samorządów, to obawiam się, że nie zawsze nasi rozmówcy rozumieją, o czym mówimy. Tak duże dzielą nas różnice i wyobrażenia roli samorządów różnych szczebli. Przykładem niech będą tylko województwa i podział kompetencji między wojewodów i marszałków. Obawiam się, że my Polacy też nie do końca to rozumiemy.

– No właśnie, czy te tendencje europejskie dają nam szansę na jakieś zmiany na lepsze? Czy mogą przyspieszyć reformowanie polskich samorządów?

– W krótkim czasie na pewno nie. Wierzę, że potrafimy się uczyć. Dociera do nas, że są lepsze, sprawdzone rozwiązania.

– Czy projekt ustawy o dochodach samorządu terytorialnego jest taką szansą?

– Nie wnosi rewolucyjnych zmian zgodnych z tendencjami europejskimi. Pozostanie szansą niewykorzystaną.

– Brukselskie biura regionów zorganizowały Dni Otwarte. Jak zaprezentowało się w nich biuro Wielkopolski?

– Uczestniczyliśmy w prezentacji zorganizowanej w Domu Pragi. Nasi pracownicy dobrze wykorzystali tę szansę. Choć prezentacja była krótka, to bardzo treściwa i ciekawa. Biuro dobrze spełnia

SEJMIK WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Jego Świątobliwość  
Ojciec Święty  
Jan Paweł II  
Watykan

Z okazji 25-lecia Pontyfikatu Waszej Świątobliwości, radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego pragną wyrazić najwyższy szacunek i uznanie oraz przekazać gorące życzenia.

Trudno nie docenić wkładu Waszej Świątobliwości w najważniejsze sprawy Kościoła, Polski i każdego człowieka. Czwierćwiecze Pontyfikatu znamionuje nieugięta postawa obrony godności każdego człowieka i nieprzemijających wartości ogólnoludzkich, w czasach ogólnego zamieszania i częstego kwestionowania podstawowych wartości etycznych.

Jako przedstawiciele mieszkańców Wielkopolski, kolebki polskiego chrześcijaństwa, wyrażamy naszą radość i wdzięczność za wizyty pasterskie na Ziemi Wielkopolskiej, które były nie tylko wielkiej wagi wydarzeniami historycznymi, lecz również głęboko przeżywanymi doświadczeniami osobistymi. W imieniu całej społeczności Wielkopolan, radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego składają największemu z Rodu Polaków życzenia dalszej owocnej służby dla dobra Kościoła i całego świata.

Życzymy przede wszystkim radości z faktu, że głoszone niezmiennie przez Waszą Świątobliwość przesłanie Miłości, Prawdy, Dobra i Piękna zostanie przyjęte przez wszystkich ludzi dobrej woli.

Przewodniczący Sejmiku  
Województwa Wielkopolskiego  
Paweł Amdt

swoją rolę. Bruksela to miejsce stwarzające możliwości wielu spotkań i kontaktów bez potrzeby podróżowania po Europie. Tam przyjeżdżają wszyscy. Biuro promuje nas, ułatwia te kontakty, doradza naszym reprezentantom odwiedzającym Brukselę. Wspiera także misje gospodarcze.

– Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:  
RYSZARD JAŁOSZYŃSKI

OD REDAKCJI  
Jesienne pytania

W Brukseli nie rozumieją specyfiki naszego ustroju samorządowego, choćby podziału kompetencji między wojewodą a marszałkiem – mówi przewodniczący Sejmiku Województwa w rozmowie z Ryszardem Jałoszyńskim. Takich zagadek jest w polskim samorządzie znacznie więcej. Mija rok kadencji nowych wójtów i burmistrzów, po raz pierwszy wybieranych bezpośrednio. Jak oni sami oceniają nowe regulacje prawne, co przeszkadza im w pracy?

Kiedy wreszcie samorzady doczekają się jasnych i trwałych reguł finansowania? Czy uda się nam wykorzystać fundusze unijne, jak Wielkopolska jest do tego przygotowana? Czy nasi rolnicy i przemysł przetwórczy skorzystają z uchwalonej w końcu ustawy o biopaliwach? Czy wielkopolska gospodarka wykorzystuje targową rolę Poznania? To najważniejsze pytania, na które próbujemy odpowiedzieć w naszym „Monitorze”. A jak ocenią odpowiedzi Czytelnicy? Prosimy o listy i maile. (monitor@wielkopolska.mw.gov.pl)

JACEK BARTKOWIAK

FOT. ARCHIWUM



Bruksela, Paweł Amdt w towarzystwie pracowników Biura Informacyjnego Wielkopolski, dyrektora Edwarda Brzęczka (z lewej) oraz Wojciecha Sperzyńskiego



# Minął rok...

Bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów w ubiegłym roku podniosły temperaturę kampanii wyborczej, budziły także napiętności wśród wielu wyborców. W jednakowym stopniu ekscytowały lokalne społeczności, sztaby wyborcze i oczywiście samych kandydatów. Rok minął jak jedna chwila, a zmagania z problemami, których nie brakuje w żadnej gminie i mieście – stały się chlebem powszednim samorządowców. Jak wójtowie, burmistrzowie i prezydenci oceniają pierwszy rok swej kadencji po bezpośrednich wyborach? – na to pytanie odpowiadają uczestnicy naszej sondy.



**Wojciech Nowaczyk**  
burmistrz Chodzieży.

W wyborach miałem jednego kontrkandydata, ale ponieważ wyborcy głosowali na mnie – wiem, że mi zaufali. Temu zaufaniu towarzyszą także wielkie oczekiwania. Za ich spełnienie jestem również odpowiedzialny, a w obecnej sytuacji oznacza to często godzenie wody z ogniem. Wszystkich oczekiwań nie spełnię, ale nie rezygnuję z żadnej szansy. Od pierwszego dnia swej kadencji jestem stale wśród ludzi i z ludźmi. Prowadzę urząd otwarty. Mówiąc zwyczajnie przychodzą do nas mieszkańcy Chodzieży nie tylko w sprawach urzędowych, ale także szukający pomocy w rozwiązaniu podstawowych problemów. Żyjemy w bolesnej rzeczywistości „niewidzialnej ręki rynku” pozbawionej interwencjonizmu państwa. Współczesny system państwa jest sformalizowany. Dominuje w nim forma nad treścią. Prawa oczywiście trzeba przestrzegać, ale w życiu nie można działać wyłącznie od przepisu do przepisu, bo życie jest bogatsze niż przepisy. Trzeba przestrzegać prawa, ale bezduszne przestrzeganie przepisów gwarantuje co prawda spokój urzędnikom, jednak najczęściej nie sprzyja rozwiązaniu często wyjątkowo trudnych spraw ludzi – czyli wyborców. Instrumenty do łagodzenia dramatycznych sytuacji życiowych jako burmistrz mam skromne i ułomne. Roboty interwencyjne dla bezrobotnych, rozłożenie na raty zaległego czynszu w „komunalkach” dla rodzin w życiowym dołku, przekazanie szkolnych wyprawek dla pierwszoklasistów z biednych środowisk – to wszystko pomaga przetrwać, ale nie jest szansą na wyjście z biedy, której w naszym mieście nie brakuje, choć muszę przyznać, że nie rzuca się ona w oczy. Miasto jest czyste, okolice przepiękne – to przyciąga artystów, turystów. Ludzie dbają o swe otoczenie, które zachowując charakter małej ojczyzny – dąży do europejskich standardów. Zarząd Województwa powierzył nam właśnie organizację przyszłorocznych dożynek regionalnych, a Międzynarodowa Organizacja Sportów Motorowodnych organizację mistrzostw świata. Już dzisiaj zapraszam, a będę wtedy w połowie swej kadencji burmistrza wybranego w bezpośrednich wyborach.



**Tomasz Łęcki**  
burmistrz Murowanej Gośliny

– Bezpośrednie wybory to dobre rozwiązanie. Satisfakcjonuje ono szczególnie tych mieszkańców, którzy doceniają możliwość wpływania na bieg zdarzeń w mieście i gminie a wcześniej skazanych na rolę biernych obserwatorów

rozgrywek w radzie. Taki wybór uprościł też procesy decyzyjne. Nie ma już zarządu miasta i gminy, więc burmistrz nie może się tłumaczyć, że to nie on, a zarząd podjął niepopularną czy wręcz błędną decyzję. W tej sytuacji wzrasta indywidualna odpowiedzialność za losy miasta, gminy, mieszkańców. Ponieważ osobowość mam mało dyplomatyczną, koncentruję się na tym, by problemy rozwiązywać i nie unikam odpowiedzialności. Właśnie finalizuję trudny i ważny projekt dotyczący gospodarki odpadami – od momentu ich powstawania aż do recyklingu. Pracowałem nad nim razem z zespołem złożonym z urzędników, radnych i sołtysa. W tych dniach rezultaty naszej pracy przedstawiamy radnym, sołtysom, szkołom, firmom na otwartym zebraniu z udziałem mieszkańców. Wierzę, że projekt zostanie dobrze przyjęty, a ewentualne propozycje zmian będą konstruktywne. Nasze miasto i gmina mają swoją specyfikę. Gmina liczy 20 sołectw, a w nich połowa sołtysów to ludzie pełniący tę funkcję w pierwszej kadencji. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że nasi sołtysi są bardzo aktywni. Mamy sześć wiejskich straży pożarnych. Osiem sołectw ma kluby piłkarskie, które grają w lidze gminnej. Buduje się i modernizuje boiska sportowe. Nasze wsie nie są wsiami sennymi. Ponieważ rada miejsko-gminna po ostatnich wyborach stopniała z 22 do 15 radnych – postanowiłem od początku regularnie spotykać się z sołtysami, przedstawiać im projekty uchwał i wysłuchiwać ich opinii. To ważne, bo miasto i gmina mają różne temperamenty, ale są jednym organizmem, który musi rozwijać się harmonijnie. Bardzo o to dbam i dlatego włączam się w opinie przedstawicieli wszystkich lokalnych społeczności. Tak rozumiem samorządność i budowanie społeczeństwa obywatelskiego.



**Krzysztof Urbas**  
wójt Zaniemyśla

– Wójtłem jestem pierwszą kadencję, ale mam za sobą doświadczenia radnego trzech kadencji. Do ubiegania się o wójtostwo zachęciła mnie m.in. formuła wyborów bezpośrednich. Teraz mam za sobą rok intensywnej pracy, bo już na starcie założyłem rozwój inwestycji. Wymagało to rzetelnych przemyśleń, szybkich decyzji i oczywiście pozyskania pieniędzy. Szczęśliwie, z rozsądnymi partnerami i dzięki funduszom SAPARD wykonałiśmy największe w dziejach gminy przedsięwzięcie. W ciągu 3,5 miesiąca przeprowadziliśmy remont i modernizację oczyszczalni ścieków. Teraz spełnia ona wszystkie wymogi zgodnie z normami unijnymi. Złożyliśmy kolejne wnioski o pozyskanie funduszy SAPARD, od nowa uczymy się jak



pozyskiwać fundusze strukturalne, bo pieniądze są Zaniemyślowi bardzo potrzebne. Skoro jest szansa – to trzeba korzystać z unijnych zasobów, bez względu na to, co kto myśli o Unii Europejskiej. Oprócz oczyszczalni – w premierowym roku mego wójtowania – zbudowaliśmy kolejny odcinek kanalizacji sanitarnej, budujemy następny odcinek drogi gminnej, a wieś nadal będziemy gazyfikować. Te inwestycje cywilizują życie mieszkańców sołectw.

Nie wchodząc w szczegóły powiem, że dzięki instrumentowi jakim jest samodzielność wójta, zdołałem przeprowadzić niezbędne remonty w szkołach, nie mając na ten cel ani złotych ani złotych w projekcie budżetu odziedziczonym po poprzedniku. Zastanemu zespołowi urzędników dałem szansę pracy w urzędzie. Jestem rad, że ją wykorzystał i rzetelnie uczy się nowych rzeczy, choć np. pozyskiwania unijnych funduszy nie tak łatwo się nauczyć. Zwłaszcza, że w ubieganiu się o te pieniądze bardzo przeszkadza brak spójności prawa polskiego z prawem unijnym. Wierzę, że w 2004 roku, wysocy urzędnicy „na górze” poprawią nasze prawo tak, by pomagało ono rozwijać się gminom. Na co dzień największą trudnością, z którą się zmagam jest to, jak z małego budżetu gminy realizować najpilniejsze potrzeby zgłaszane przez mieszkańców. Niestety, nie wierzę w przygotowywaną nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Z moich symulacji wynika, że jeśli ustawa zostanie wprowadzona – Zaniemyśl straci.



**Jaromir Dziel**  
Prezydent Gniezna

Niepełny rok, jaki upłynął od rozpoczęcia przeze mnie sprawowania urzędu Prezydenta Gniezna, to trochę za mało na formułowanie podsumowań. Najprędzej dokonuję takich podsumowań wyborcy. Najżywiej do tej pory było komentowane odwołanie mojego poprzedniego zastępcy z ugrupowania samorządowego i powołanie na zastępcę przedstawiciela ugrupowania politycznego. Dla mnie jest to krok w stronę dobrego zarządzania i otwarcie szansy na realizację zadań, jakie stoją przed gnieźnieńskim samorządem. Według tych samych kryteriów trzeba też oceniać bardzo bliską współpracę z władzami Powiatu Gnieźnieńskiego. Wspólnie zabiegamy o poprawę bezpieczeństwa publicznego, spadek bezrobocia, promocję miasta i regionu, czy pozyskiwanie inwestorów.

Udaje nam się zmieniać odrobinę na lepsze rozwiązania w sferze społecznej. Gniezno przystąpiło do Wielkopolskiego Banku Żywności, z funduszu antyalkoholowego finansujemy tworzenie świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci z rodzin zagrożonych demoralizacją, zatrudniamy osoby trwale bezrobotne do utrzymania porządku w parkach w ramach robót interwencyjnych, udzielamy bezpośredniej pomocy osobom ubogim w postaci dostarczania im drewna na opał itp.

Dość opornie przychodzi nam jednak osiągnięcie sukcesów w sferze gospodarczej. Niełatwo jest pozyskiwać nowych inwestorów, tworzących nowe miejsca pracy. Negocjacje z oferentami rzadko kończą się podpisaniem umowy. Skromny budżet miasta utrudnia aktywne poszukiwanie inwestorów. Korzystam jednak ze wsparcia posła Waldy Dzikowskiego i jego doświadczeń samorządowca, wyniesionych z Tamowa Podgórnego.

Jedną z najważniejszych spraw w najbliższym czasie jest zagospodarowanie byłych koszar przy ul. Wrzesińskiej. Mamy pozytywną opinię Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu

odnośnie utworzenia w części byłych koszar Wyższej Szkoły Zawodowej. Czekamy już tylko na podpis premiera pod decyzją o jej utworzeniu. Nasze wnioski o dotacje z Unii Europejskiej, wśród których znalazły się również projekty związane z rozwojem edukacji, uzyskały najwyższą ocenę Urzędu Marszałkowskiego. Edukacja, rozwój szkolnictwa to kierunek rozwoju miasta, który traktuję jako priorytet. Dlatego cieszyć może otwarcie nowej siedziby Kolegium Europejskiego UAM (czerwiec 2003) i uruchomienie Gnieźnieńskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Menedżerskiej oraz rozwój Medycznego Studium Zawodowego. Dzięki temu oferta edukacyjna Gniezna staje się dość atrakcyjna i być może jest to zaczątek wielkiej zmiany w moim mieście – z ośrodka tradycyjnego przemysłu, nie wymagającego wysokich kwalifikacji, w ośrodek, który przyciąga ludzi i kapitały, bowiem jego kapitałem są dobrze wykształcone kadry.



**Eugeniusz Grzeszczak**  
starosta powiatu słupeckiego

– To ważny krok w umacnianiu demokracji i obywatelskiego społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że samorządowcy wybrani przez mieszkańców cieszą się ich zaufaniem, podczas gdy wybory marszałków województw czy starostów przez rady - mogą wikłać ich w problemy polityczne... Po bezpośrednich wyborach, w naszym powiecie wypracowaliśmy przejrzystą formułę współpracy z samorządowcami wszystkich poziomów. W inwestycjach powiat zajmuje pozycję lidera i pełni funkcję koordynatora. W naszych przedsięwzięciach nie ma miejsca na rozwiązania życzeniowe. Jeżeli gmina wyłoży część pieniędzy z budżetu na wybraną inwestycję – realizujemy ją wspólnie. My budujemy drogi powiatowe tak, by wójtowie mogli „ciągnąć” je do wsi i miasteczek. „Grosz” położony z samorządowej kasy gminy – kieruje pieniędzmi powiatowymi. Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że samorządowcy wybrani w bezpośrednich wyborach są naszymi godnymi partnerami. Wszystkich nie wymienię, ale podam tylko przykład wójta Łądku – Jerzego Kaszni, czy burmistrza Zagórowa – Wiesława Radnieckiego. Tylko dzięki wzajemnej współpracy i wspólnemu finansowaniu zbudowaliśmy w minionym roku m.in. dwie hale sportowe – w Zagórowie i Strzałkowie. To duży wysiłek, jedna hala kosztuje ok. 3 mln zł, ale nareszcie są i dobrze służą mieszkańcom. Bezpośredni wybór samorządowców w istotny sposób wpływa także na podejmowanie decyzji w starostwie. Kiedy kończyło się tegoroczne, trudne lato postanowiłem, że nie będzie dożynek powiatowych. Plony były marnie w wielu gminach, ludzie zmęczeni – uznałem, że nie wszyscy chcą świętować. Decyzja okazała się kontrowersyjna. Powiatowych dożynek nie było, ale w gminach, które susza ominęła, tam gdzie zbiory były lepsze – lokalne dożynki się odbyły, bo rolnicy tak chcieli, i dobrze!

Powiem też, że pomyślnie układa się współpraca powiatu z samorządem województwa. Wspominam o tym dlatego, że nasza wspólna inwestycja z Urzędem Marszałkowskim – mam tu na myśli dojazd do autostrady ze Słupcy – kosztowała ok. 8,5 mln zł. Mamy ten dojazd. Strefa w jego obszarze rozwija się, już to widać – powiat i gminy zyskały. Samorządność ma jeszcze sporo wad, ale z roku na rok staje się coraz bardziej sprawnym instrumentem demokracji.

OLGA KUNZE



Towarzystwo Dziedzictwa Wielkopolskiego zaprosiło jednego z twórców reformy samorządowej w Polsce, do podzielenia się spostrzeżeniami, dotyczącymi projektów zmian w ustawodawstwie samorządowym. Okazją po temu była konferencja samorządowa, zorganizowana w Poznaniu w ostatnich dniach września br.

## Diagnoza profesora Kuleszy

### Uciekając przed schizofrenią...

Choć temat został sformułowany bardzo konkretnie („Skutki wejścia w życie projektu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego”), to z racji udziału kręgu słuchaczy (rekrutujących się przede wszystkim z samorządów lokalnych) nie sposób było uciec od formułowania uwag ogólnych o stanie polskiego samorządu.

Jako „schizofreniczną” określił prof. Kulesza sytuację, w jakiej znajduje się obecnie samorząd terytorialny. Z jednej strony bowiem mamy do czynienia z dobrą podstawą terytorialną („duże gminy”), uzupełnianą przez prawidłową strukturę kompetencyjną samorządu („transfer odpowiedzialności ze sfery administracji rządowej do samorządu”), jednakże niweczy wszystko brak transferu kompetencji w sferze finansów publicznych, z centrum do samorządów.

Kulesza zadał przy tym pytanie, umożliwiające odszukanie genezy tej schizofrenii: dlaczego sądy, służba zdrowia, policja, oświata itp., nie mogą być finansowane z budżetów samorządów? Odpowiedź – jego zdaniem – jest bardzo prosta: w ten sposób zanikłaby kontrola centrum nad samorządami lokalnymi. A to o nią tak naprawdę

chodzi... I nijak się to ma do kardynalnej zasady ustroju samorządowego, że społeczność lokalna rządzi się sama.

### Długowieczna prowizorka...

Mało kto (poza skarbnikami gmin) już dziś pamięta o tym, że przepisy dotyczące finansów samorządów lokalnych od 1990 roku są tymczasowe (przejściowe), stanowiąc doskonałą ilustrację typowo polskiej tezy, iż „prowizorka jest wieczna i najlepiej się sprawdza”. Było to zrozumiałe w momencie konstruowania pierwszych budżetów gmin po przemianach ustrojowych. Dało się to jeszcze zrozumieć w momencie konstruowania pierwszych budżetów reaktywowanych powiatów. Budżety powiatów – jak stwierdził Kulesza – były bowiem rezultatem mechanicznego zliczania wydatków i dochodów jednostek podległych samorządom powiatowym, a następnie mnożone przez 75% („minister finansów nigdy nie chciał dać samorządom za dużo”...). To, co było zrozumiałe jeszcze nawet w 1999 roku, straciło chyba rację bytu w roku 2003. Bo czy nadal mechanicznie trzeba wyliczać budżety i równie mechanicznie naliczać subwencje i dotacje dla samorządów? Zdaniem Kuleszy, przestaje to być racjonalnie uzasadnione. Bo jak się to ma do faktu, że istnieje dobra ustawa kompetencyjna, a finanse są nadal „tymczasowe”?

Co niepokojące, stan tymczasowości zaczyna się utrzymywać. Może świadczyć o tym – zdaniem prelegenta – fakt, iż w proponowanych uregulowaniach prawnych nie istnieje zróżnicowanie źródeł dochodów powiatów i województw samorządowych. Określane jako „dochody własne” samorządów udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych to mechaniczny transfer środków, a nie „dochody własne”. Nic nie wspomina się o gwarancjach państwa dla samorządów, zainteresowanych korzystaniem z nowych instrumentów finansowych. To tym bardziej niezrozumiałe, że gwaran-

cje państwowe mogą być jedyną formą wspierania zadłużonych już dziś samorządów, dla których środki z UE to jedyna możliwość pozyskania niezbędnych funduszy.

### O czym samorządowcy pamiętać powinni...

Wiele też do przemyslenia przekazywał Kulesza samorządowcom. Wiele z tych tez budziło konsternację, a następnie nieskrywany aplauz. Jednak wydaje się, że najcelniej trafić do szeroko pojętego środowiska samorządowego powinna myśl następująca: „Postarajmy się stworzyć sytuację, w której nie partie kierują losami społeczeństwa i kraju (a póki co – powiatu), lecz odwrotnie, to elity społeczne decydują o kierunkach rozwoju, wykorzystując do tego instytucje ustrojowe życia zbiorowego i mechanizmy polityczne, w tym partyjne”.

Warto wspomnieć, że uczestnicy rekrutowali się z różnych ośrodków regionu – przy tym obecni byli zarówno przedstawiciele organów wybieralnych, jak i pracownicy administracji samorządowej. Warto wspomnieć również, że nikomu na sali nie przyszło do głowy zadanie Kuleszy pytania, często słyszanego w kuluarach konferencji i seminariów – przede wszystkim z udziałem osób z kierownictwa jednostek samorządowych: „a co pan zrobił dla praktycznej realizacji idei samorządności”?

Sala była „za Kuleszą”... Także dlatego, że przywiązuje on ogromną wagę do pojęcia „moralności publicznej”, rozumianej również jako przejrzystość procedur w życiu publicznym, a szczególnie w sferze finansów. Czy aplauz sali miał oznaczać, że z wolna powstaje swoisty lobbing samorządowy na rzecz realnej samorządności w samorządach?



Robert Sobków, prezes TDW dokonał otwarcia konferencji i wprowadzenia do wykładu prof. Michała Kuleszy

FOT. WITOLD MACHURA

WITOLD MACHURA



# Nie kijem go, to pałą...

Rozmowa ze Stanisławem Wilczyńskim,  
burmistrzem Miasta Wągrowca

– Jeszcze realizowany jest budżet roku 2003, ale już rozpoczęto prace nad kolejnym. Z realizacją tegorocznego nie ma kłopotów?

– Nie jest z tym źle. Najgorzej jest z pozyskiwaniem pieniędzy wtedy, gdy nie mamy na to bezpośredniego wpływu. Mniej jest więc środków, niż zaplanowano, pochodzących z udziału gminy w dochodach z odpisów od podatków PIT (czyli od osób indywidualnych) i CIT (od firm), przekazywanych nam przez Ministerstwo Finansów.

– Ten rok pod tym względem jest wyjątkowy?

– Nie. Tak dzieje się co roku. Mimo iż Sejm uchwała budżet państwa, w którym określone są te wielkości, gminy otrzymują mniej, chociaż swoje budżety przygotowały przecież na podstawie kwot określonych w ustawie budżetowej. „Cięciami” jesteśmy zaskakiwani w ostatnich miesiącach roku. Trudno się dziwić, że sytuacja jest wtedy dość nerwowa, bo przecież realizuje się różne zaplanowane przedsięwzięcia, na które nagle nie ma wystarczających kwot.

– O ile różniły się wpływy z tytułu udziału w obu podatkach od uchwalonych w budżecie państwa?

– W roku ubiegłym od 10 do 15 procent – otrzymaliśmy mniej od 700 do 800 tys. zł. Zmusza nas to wstrzymywania inwestycji i ograniczania wydatków. Trudno sobie wyobrazić, aby nie wypłacić pieniędzy np. instytucjom oświatowym. Trzeba więc „stawać na głowie”, na przykład zaciągając kredyty bankowe.

– Jako gospodarz miasta ma Pan wieloletnie doświadczenia: burmistrzem Wągrowca jest Pan drugą kadencję, a do 1990 r. przez ponad 10 lat był Pan tu naczelnikiem. Dobrze więc Pan

wie: gdzie szukać przyczyn tych nieustannych kłopotów?

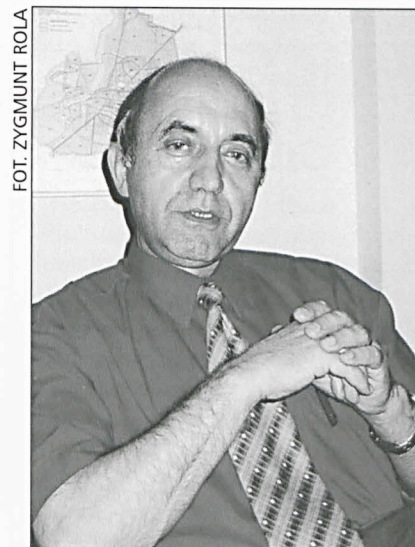
– Przede wszystkim w braku dobrej ustawy o dochodach jednostek samorządowych. Od lat powtarza się sytuacja, że przekazując gminom, miastom, powiatom i województwom kolejne zadania, nie przekazuje się na nie wystarczających kwot. Ludziom potrzebującym zasiłków z opieki społecznej nie można jednak powiedzieć, że ich nie dostaną, bo w kasie miejskiej brakuje pieniędzy, czy też że z tego samego

**Od lat powtarza się sytuacja, że przekazując gminom, miastom, powiatom i województwom kolejne zadania, nie przekazuje się na ich realizację odpowiednio wystarczających kwot.**

powodu nie wypłacimy dodatków mieszkaniowych, obligacyjnych... Samorządy mają się więc źle. To przecież z nami obywatele kontaktują się najczęściej.

– Czego samorządowcy oczekują od ustawy o finansach publicznych, która rodzi się w bólach od wielu lat?

– Należałoby ustawowo zagwarantować środki umożliwiające realizowanie zadań przekazywanych samorządom. To sprawa najważniejsza. Trzeba także dokonać takich zmian w redystrybucji dochodu narodowego, abyśmy w gminach mieli większe niż obecnie udziały w podatkach PIT i CIT. Dotychczas 27 procent kwot pozyskanych w gminach z tego tytułu wraca do budżetów samorządowych, zresztą przez pośrednika: Warszawa przekazuje je wojewodom, a wojewodowie – samo-



FOT. ZYGMUNT ROLA

rządom. Wprawdzie projektuje się zwiększenie odpisów z PIT do ponad 30 procent, ale równocześnie mówi się o możliwości... obniżenia naszych udziałów w podatku CIT. Nie kijem go, to pałą.

– Jak więc samorząd radzi sobie wtedy, gdy pieniędzy z Warszawy jest mniej, niż zaplanowano w miejskim budżecie?

– Trzeba czasem podejmować ryzykowne decyzje. Wprawdzie wojewoda refunduje koszty inwestycji, realizowanych z udziałem budżetu państwa, ale często do końca roku samorząd nie wie, w jakiej to będzie wysokości. Często – zaledwie w czterdziestu procentach już poniesionych wydatków... Musimy więc planować ostrożnie i mieć rezerwy we własnym budżecie. Ale i one nie zawsze wystarczają. Muszę więc ponosić konsekwencje, mimo iż nie zawiniłem. W takich sytuacjach nikt mi jednak nie pomoże. Mam jednak nadzieję, że w tym roku ustawa o dochodach samorządów terytorialnych wreszcie zostanie uchwalona.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:  
ZYGMUNT ROLA



### Ankieta „Monitora”

## Po pierwsze...

Na początku września zapytaliśmy radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego o najważniejsze zadania w przyszłorocznej pracy samorządu. Prosiłiśmy też o odpowiedź, jakim problemem chcą się oni szczególnie zająć w roku 2004. Na naszą ankietę odpowiedziało 6 z 39 radnych.

Oto ich wypowiedzi:

**Zenon Kułaga,**  
przewodniczący Komisji Strategii, Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej:

W roku 2004 działalność samorządu Województwa Wielkopolskiego winna koncentrować się wokół szeroko rozumianych problemów wynikających z procesu integracji z UE. Szczególnie zaś powinny interesować nas: – ilościowe i jakościowe wskaźniki projektów dotyczących absorpcji funduszy strukturalnych ze szczególnym uwzględnieniem słabiej rozwiniętych subregionów naszego województwa; – tempo i procesy realizacyjne projektów jako podstawa refundacji zaplanowanych kosztów przez programy regionalne i sektorowe UE. Chciałbym szczególnie uwagę poświęcić konstrukcji i realizacji budżetu województwa wielkopolskiego w świetle planowanej reformy finansów państwa oraz zagrożenia wynikającego z rosnącego długu publicznego w Polsce.

**Jarosław Grobelny,**  
przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej:

Najważniejszym zadaniem w końcówce tego roku oraz w roku przyszłym będzie właściwe przygotowanie samorządu wojewódzkiego, w tym budżetu województwa wielkopolskiego do skutecznego pozyskiwania strukturalnych funduszy pomocowych. Głównym zadaniem kierowanej przeze mnie komisji (Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej) będzie właściwe przygotowanie i monitorowanie propozycji zadań w obrębie dróg wojewódzkich. Samorząd Województwa mając na uwadze możliwość znacznie szybszej realizacji zadań drogowych z wykorzystaniem unijnych środków pomocowych ograniczył deficyt budżetowy w roku 2002 r. ograniczając przez to m.in. zadania na drogach. W przyszłorocznym budżecie jak i następnych koniecznie trzeba nadrobić te opóźnienia.

W przyszłym roku chciałbym w dalszym ciągu inspirować oraz monitorować działanie samorządu województwa w zakresie pomocy małym i średnim przedsiębiorcom. Mamy już udzielający poręczeń Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego, na nadzwyczajnej sesji SWW podjęliśmy decyzję o utworzeniu Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która ma udzielać pożyczek (w tym mikropożyczek).

Musimy jednak także zabiegać, aby stworzyć lub wykorzystać istniejącą instytucję do monitorowania i koordynowania działalności informacyjnej i doradczej skierowanej do małych i średnich firm na terenie Wielkopolski. Jednym słowem chciałbym dalej działać na rzecz rozwoju gospodarczego regionu a tym samym zmniejszenia bezrobocia na terenie Wielkopolski.

Pisaniem projektów budżetów zajmuje się zazwyczaj doświadczona kadra finansistów. Częste zmiany prawa oraz próby godzenia lokalnych interesów z możliwościami samorządu są jednak przyczyną rozmaitych nieprawidłowości i błędów w tekstach wymienionych dokumentów. Ich wyszukiwaniem i analizą zajmuje się grupa specjalistów z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu.

Rokrocznie, począwszy od 1998 roku na potrzeby Sejmu i rządu RP sporządzane jest sprawozdanie obrazujące działalność izby oraz wyniki budżetowe samorządów. Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu sprawuje nadzór i kontrolę nad działalnością 222 wielkopolskich gmin, 4 miast na prawach powiatu, 31 powiatów, samorząd

rodził następny. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych aktualna informacja o posiadanym przez gminę mieście jest wymaganym załącznikiem do projektu budżetu.

Planując deficyt budżetowy należy zwrócić uwagę na wskazanie źródła jego sfinansowania. Brak wskazania lub niewłaściwe wskazanie tegoż źródła

## RIO: mniej błędów

du wojewódzkiego i 14 związków międzygminnych. Składy orzekające działające w Izbie wydały pozytywne opinie o 206 projektach budżetów gmin na rok 2003. Mogłoby to cieszyć, gdyby nie fakt, że aż w 166 przypadkach do opinii załączono rozmaite uwagi. Niestety, szesnaście spośród 222 gmin przygotowało projekty, którym RIO wystawiło ocenę negatywną. Na liście samorządów, gdzie przygotowano negatywnie zaopiniowany projekt budżetu nie było jednostek samorządowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego i miast na prawach powiatu. Nie obyło się jednak bez uwag. Tych RIO zrobiło im aż 27.

Autorzy projektów budżetów popełniali kilkanaście charakterystycznych błędów. Dość częste były przypadki niezgodności planowanych dochodów z majątkiem gminy z wykazanymi informacjami o stanie mienia komunalnego. W ciągu roku budżetowego rejestr składników tego mienia ulega zmianom. Przy opracowywaniu projektów ich autorzy zapominali najprawdopodobniej o wymienionym rejestrze, bądź zmiany w stanie mienia nie były na bieżąco odnotowywane. Jeden błąd lub niedociągnięcie

jest istotną nieprawidłowością, wykazywaną potem w opiniach składów orzekających RIO. Mimo oczywistości niedoróbki zdarza się ona rokrocznie. Popelniana jest najczęściej w tych gminach, gdzie w ciągu roku zaciągnięto nowe pożyczki czy kredyty. Efektem może być błędne zaplanowanie wysokości rozchodów, nieadekwatne do wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Podczas opracowywania projektu budżetu zdarza się, że gminy w ogóle nie zaplanują wydatków na niektóre obowiązkowe zadania własne, na przykład na utrzymanie zieleni. Zastanawia jednak fakt nie zaplanowania w wydatkach socjalnych kosztów usług opiekuńczych, wynikających z ustawy o pomocy społecznej. Takie przypadki mogą dziwić o tyle, że w małych miejscowościach urzędnicy znają problemy społeczne jak własną kieszeń. W toku projektowania budżetów bywa i odwrotnie. Autorzy ujmują wydatki nie należące do zadań gminy! To kardynalny błąd, najczęściej popełniany podczas planowania wydatków na remonty i modernizację dróg. Zdarza się, że samorząd gminny zapisuje na przykład wydatki inwestycyjne na drogi powiatowe.





Urzedników usprawiedliwiają w tym przypadku częste zmiany w ustawodawstwie i przypisywanie tych samych dróg, w kolejnych latach, organom samorządowym różnych szczebli. Sprawa nie jest bagatelna, dotyczy dużych pieniędzy. Często upominają się o nie radni i sołtysi.

Gdy mowa o pieniądzach nie można pominąć błędów, którym jest brak lub nieprawidłowe zaplanowanie dotacji z budżetu państwa, bądź innych jednostek samorządu terytorialnego. Zdara się, że autorzy projektu nie wyodrębniają dochodów i wydatków

budżetowych. Nie wskazywano jednostki realizującej program, albo ujmowano zadania nie mające charakteru inwestycyjnego. Były przypadki ujmowania w wydatkach majątkowych kwot, które miały być przeznaczone na wydatki bieżące. Przy rozpisywaniu wydatków inwestycyjnych RIO wyłapało niezgodności polegające na rozbieżnościach kwot tychże wydatków z treścią uchwał odnoszących się do tych zobowiązań. Wśród wykrytych rozbieżności stwierdzono różnice między treścią projektu uchwały budżetowej, a treścią załączników do niej.

## w budżetach

związanych z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej, co również ujmowane jest na liście najczęściej występujących nieprawidłowości. Do szkolnych błędów można zaliczyć niezaplanowanie wydatków na realizację zadań wynikających z programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Rzecz o tyle dziwna, że gmina czerpie korzyści z wydawania zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Nieprawidłowe jest zaplanowanie niższych niż 2 % odpisów od wpływów z podatku rolnego na rzecz izb rolniczych, jak również zaniechanie zaplanowania wydatków związanych z doszkalaćciem i doskonaleniem nauczycieli. Odnotowano przypadki niezaplanowania dochodów z niektórych podatków i opłat lokalnych. W niektórych gminach źle, bądź w ogóle nie zaplanowano wydatków na obsługę długu. Zapisana w projekcie kwota była niewystarczająca wobec wysokości zadłużenia, bądź też powodowała przekroczenie 15% planowanych dochodów. Kłopoty sprawiało ustalenie limitów na realizację wieloletnich programów inwestycyjnych. Stwierdzono np. niezgodność pomiędzy programem, a planem wydatków

Występowały rozbieżności między samymi załącznikami. Trudno dociec poza gminą, czy powstawały one na różnych biurkach, czy na jednym. Jest faktem, że autorzy nie przeprowadzili analizy i porównań dokumentów jakie stworzyli. Czemu należy przypisać zaniechanie określenia zakresu oraz kwot dotacji przedmiotowych dla zakładu budżetowego, nie wiadomo, ale i ono miało miejsce. Można sobie wyobrazić zdziwienie pracowników tego zakładu, gdy zobaczyli tak istotną niedoróbkę.

Kiedy inspektorzy zatrudnieni w RIO wyłapią taki lub inny błąd w trakcie analizy rachunkowo-formalnej i kontroli projektów budżetu, to zgłaszają go składom orzekającym Izby. Te, wydając opinie wskazują konieczność usunięcia wad i zapisów sprzecznych z literą prawa. Przy okazji wskazują na mniej istotne przypadki naruszenia prawa. RIO kontroluje i opiniuje projekty budżetów od 11 lat. Pracownicy Izby z zadowoleniem stwierdzają, że błędów jest dużo mniej niż w pierwszej połowie lat 90-tych. Kadra finansowa gmin jest dość stabilna, szkoli się i uczy na własnych błędach.

ROMAN KAMIŃSKI

### Wojciech Ziemiak, przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki:

Najważniejszym zadaniem będzie jak najlepsze przygotowanie województwa do przystąpienia do Unii Europejskiej, przygotowanie odpowiednich programów w celu uzyskania wsparcia finansowego w realizacji zadań ważnych dla naszego województwa. Zadaniem mojej komisji pozostanie racjonalne wspieranie samorządów i stowarzyszeń sportowych w realizacji zadań z zakresu kultury fizycznej i turystyki.

### Wiesław Romanowski, przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia Rodziny i Polityki Społecznej:

Planuję zająć się przede wszystkim bieżącymi problemami z zakresu działania komisji. Będzie to kolejny trudny rok w funkcjonowaniu służby zdrowia wymagający inicjowania i wspierania działań restrukturyzacyjnych i reformatorskich. Będzie to trudny rok w prowadzeniu polityki społecznej, aby była maksymalnie skuteczna i sprawiedliwa. W moim polu widzenia będą też sprawy przeciwdziałania alkoholizmowi, narkomanii i nikotynizmowi.

### Zbigniew Czerwiński, przewodniczący Komisji Budżetowej:

Najważniejsze to przygotowanie budżetu, który będzie w stanie sensownie wchłonąć środki akcesyjne. Kolejnym zadaniem będzie zapewnienie systematycznej kontroli Sejmiku nad realizacją budżetu 2004.

### Józef Fiksa: wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej:

Moja uwaga z racji przynależności do trzech komisji Sejmiku koncentruje się na kreatywnym działaniu tych komisji. W dziedzinie ochrony środowiska zaawansowane są prace zmierzające do rekultywacji wód w naszych jeziorach. W tym celu, w pierwszej kolejności testowane będą wybrane jeziora wielkopolskie pod względem składu wód i zgromadzonych w nich osadów. Pomocną będzie współpraca nawiązana z Akademią Rolniczą w Poznaniu. Wyniki badań zadekują o wyborze optymalnej metody. Bardzo zależy mi na połączeniu przyjemnego z pożytecznym. W tym celu czynię starania, aby spopularyzować sporty motorowodne w Wielkopolsce, które sprzyjają naturalnej areacji jezior.

Kolejnym tematem skupiającym uwagę komisji są działania związane z ochroną gleb, a więc recykling, segregacja odpadów i formy ich utylizacji.

Interesuje mnie sprawa minimalizacji wypadków drogowych. Stanu polskich dróg szybko nie poprawimy, to jednak pewne działania nie pochłaniające dużych nakładów, mogą zminimalizować zagrożenia. Myślę o drzewach rosnących za blisko jezdni. Ze statystyki wypadków wynika, że źle usytuowane drzewa mają w nich udział. Problem ten muszą zrozumieć władze gmin w naszym województwie. Zamierzam zainicjować podjęcie uchwały zobowiązującej właściwe, ze względu na kompetencje, władze do spowodowania poprawy bezpieczeństwa na drogach naszego województwa poprzez zewidencjonowanie i wycięcie drzew rosnących zbyt blisko jezdni. Mam świadomość, że spotka się to ze sprzeciwem ekologów, ale decydować powinien rachunek zysków i strat.

(jb)



# Biopaliwa... po obiedzie...

Od 1 stycznia 2004 roku w Polsce będzie obowiązywała Ustawa o biopaliwach. Kontrowersyjny akt prawny został nareszcie uchwalony w trzeciej wersji, ale i tak budzi mieszane uczucia przede wszystkim wśród producentów biopaliw i specjalistów od rolnictwa. – Ta ustawa powinna wejść w życie 10 lat temu, wtedy miałyby to sens – uważają specjaliści od biopaliw. Jesteśmy outsiderem Europy – twierdzi Zbigniew Chrzanowski, prezes zarząd spółki „Wielkopolskie Biopaliwa” – W całej Europie rośnie produkcja roślin oleistych, a u nas maleje. Dlaczego? To powinno być pytanie retoryczne. Rosną natomiast pogłoski o szkodliwości biokomponentów dla silników, co nie zostało zresztą potwierdzone przez producentów samochodów. Na całym świecie używa się już przecież paliw z biododatkami, jakoś tam samochody jeszcze jeżdżą i nikomu to nie przeszkadza. Zresztą takie właśnie normy ustaliła sama Unia Europejska...

Problem – zdaniem prezesa Chrzanowskiego – polega tylko na tym, kto wyprodukuje te biokomponenty i kto na nich zarobi – polscy rolnicy czy ich zachodni konkurenci. Odpowiedź na to pytanie może być jednocześnie wyjaśnieniem całego zamieszania wokół ustawy o biopaliwach...

## Szansa dla rolników

Zdaniem Andrzeja Bobrowskiego, dyrektora Departamentu Rolnictwa Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego, produkcja surowców na biokomponenty może być ratunkiem dla wielkopolskiego rolnictwa. Zwiększenie areалу upraw to za-

trudnienie dodatkowych ludzi przy produkcji na przykład rzepaku, jego przetwórstwie czy transporcie, a to z kolei oznacza ożywienie w rolnictwie i znaczną poprawę sytuacji w tej gałęzi polskiej gospodarki.

Mamy w Wielkopolsce 945 tysięcy hektarów, na których można uprawiać rzepak. Wymaga on gleby odpowiedniej jakości, na tej klasy V i VI nie jest optymalny – wyjaśnia dyrektor Bobrowski. Zakładając, że obsiejemy 20 procent tej powierzchni, to przy średnim plonie 3 tony z hektara daje to 567 tysięcy ton produkcji rzepaku. I od tego właśnie trzeba by zacząć, od zwiększenia powierzchni upraw. Jeżeli jeszcze dojdą dobre ceny zapowiadane w kontraktacjach, to obszar upraw będzie się zwiększał. Ale tego się nie da zrobić z dnia na dzień. To samo dotyczy produkcji metanolu, etanolu i biomasy.

## Gdzie jest system?

Tego systemu właśnie brakuje, jak twierdzą przetwórcy. – U nas robi się wszystko po partyzancku – uważa prezes Chrzanowski. – A tymczasem trzeba było zacząć od budowy nowoczesnych fabryk zgodnych z normami światowymi, takiej produkcji nie da się przecież prowadzić w garażu. Tego wszystkiego nie ma, powstaje więc pytanie, o czyje interesy dbają nasi posłowie, bo chyba nie o polskich rolników...

Ustawa, która weszła w życie, nie rozwiewa wszystkich wątpliwości: zgodnie z nią tylko do czasu wejścia Polski do Unii będzie można produkować biokomponenty wyłącznie z polskich surowców, posłowie nie zgodzili się również na

## W OPINII RADNYCH SEJMIKU:



### Tomasz Budner, Samoobrona:

– Moim zdaniem każda ustawa czy rozporządzenie, które stworzy polskim rolnikom możliwość dodatkowego zarobku są dobre i trzeba je wprowadzać. Poza tym my od dawna już jeździmy na paliwie, które zawiera biokomponenty na przykład z rzepaku, bo nasze rafinerie kupują je za granicą. Cały medialny szum wokół tej ustawy był zupełnie niepotrzebny i spowodował tylko to, że jesteśmy o rok do tyłu i stracili na tym polscy rolnicy. Na przykład taki kraj jak Czechy, który miał produkcję rzepaku na poziomie około 3 milionów ton – w tej chwili produkuje od 15 do 18 milionów i jest europejskim potentatem produkcji urządzeń do pozyskiwania estrów z oleju rzepakowego. My natomiast z produkcji rządu 7 milionów ton zesłaliśmy do około 5,4 milionów na rok. To przecież o czymś świadczy i każda ustawa, każde działanie, która ma na celu zmianę tego stanu rzeczy i pomoc rolnikom – jest dobre.



### Krzysztof Marciniak, LPR:

– Brak tej ustawy pozbawił polskich rolników dodatkowych miejsc pracy, a przecież wszyscy wiemy, jaka jest bieda na wsi. Podczas wyjazdowego posiedzenia Komisji Rolnictwa związanego z produkcją biokomponentów w Sławie Wielkopolskiej zobaczyliśmy coś, co nas zbulwersowało. Polska firma zainwestowała tam w nowoczesny zakład do produkcji estrów metylowych, które byłyby dodatkiem do biopaliw. Jak nas poinformowano, roczna produkcja wynosiłaby około 50 milionów litrów. Inwestorzy utopili w tym zakładzie ogromne pieniądze, a z powodu braku ustawy nie mogą nawet odzyskać VAT-u, bo nie prowadzą produkcji. U uruchomienie tak wspaniałego zakładu mogłoby być źródłem dochodu dla całego regionu i stworzyć nowe miejsca pracy. Taka sytuacja jest w wielu innych regionach w Polsce. Ustawa jest w stanie poprawić dolę polskiego rolnika, a przy okazji wpłynie dodatnio na stan środowiska naturalnego. Dodatek biokomponentów obniża zawartość toksycznych związków w paliwie, szkodliwych dla człowieka. Produktem ubocznym przy wytwarzaniu estrów są makuchy,



wprowadzenie 5 – letniego okresu przejściowego na wytwarzanie takich biokomponentów. Komu więc będzie służyła ta ustawa biorąc pod uwagę, że wchodzi w życie 1 stycznia 2004 roku, a my wchodzimy do Unii 1 maja tego samego roku?

#### Kto kupi i za ile?

My możemy skupić 30 tysięcy ton rzepaku – mówi prezes Chrzanowski. – Ale to jest nic, zwłaszcza że takich firm jak nasza jest naprawdę niewiele. Nie ma rozwiniętego systemu kontraktacji, nie ma ubezpieczeń dla rolników, w Polsce jest też bardzo nieprzychylny system podatkowy – my na przykład mamy problemy ze zwrotem VAT-u – a z wyjątkiem WBK żaden bank nie chce kredytować inwestycji w tej branży. Ale gdyby do tej ustawy minister finansów wydał jakieś rozporządzenie korzystne dla rolników i przetwórców, dodał jakieś ulgi, to jest szansa, żebyśmy odzyskali ten rynek. Trzeba sobie zdać sprawę, że tu chodzi o olbrzymie pieniądze i tylko kwestia, kto na tym zarobi – polscy rolnicy i przetwórcy czy zachodni potentaci...

Zwłoka w uchwaleniu ustawy z pewnością pozwoliła zachodnim koncernom produkującym biokomponenty mocniej wejść na polski rynek. Ale dyrektor Bobrowski uważa, że nie należy demonizować zagrożenia.

Przecież system kontraktacji istnieje, tyle że na mniejszą skalę, rolnicy cały czas produkują, mamy w Wielkopolsce kilkanaście gorzelni, które można uruchomić – wylicza. – Jeśli tylko taki skup się rozpocznie, to część z nich na pewno ruszy, wiem też, że firmy już działające na rynku szykują się do pewnych inwestycji związanych z wejściem ustawy. Jeżeli więc oferta dla rolnictwa okaże się korzystna, to jest szansa, że produkcja surowców do biokomponentów wzrośnie, choć chyba nie ma takiego człowieka, który teraz jest w stanie powiedzieć, o ile...

LILIA ŁADA

które z powodzeniem można zastosować w hodowli zwierząt w celu obniżenia kosztów.



#### Jarosław Grobelny, SLD:

– Ta ustawa mogła wejść już przy pierwszym podejściu. Daje ona przede wszystkim w jakimś stopniu szansę dla naszego rolnictwa, chociaż jakie to da efekty – zobaczymy. Uważam, że na pewno – wbrew temu, co twierdziło lobby paliwowe – to nie zaszkodzi naszym samochodom, a rozwiąże wiele problemów naszej wsi. Każdy krok w dobrym kierunku, taki jak ten jest dobrym rozwiązaniem, ale jak to będzie wyglądało w praktyce, pokaże przyszłość. Chociaż jak patrzy się na kraje Unii Europejskiej, to tam biopaliwa się sprawdzają i jest to korzystne dla producentów. Dlatego powinniśmy iść w kierunku pomocy dla firm, które chciałyby się tym zająć, a szczególnie dla tych, które już zainwestowały w tej branży, a także tworzenia rynku. I to nie tylko rynku na biopaliwa, ale i surowce. Tego się przecież nie da stworzyć z dnia na dzień. Dzięki ustawie jest więc szansa, że nie musimy z tym czekać kolejnych sześć miesięcy i możemy pewne działania podejmować już dziś.

## Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

Na nadzwyczajnej Sesji Sejmik Województwa Wielkopolskiego powołał (4.09) jednoosobową spółkę akcyjną Wielkopolskiej Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Wniosek o przyjęcie projektu uchwały zgłosił wicemarszałek Kazimierz Kościelny, uzasadniając potrzebę powołania Agencji możliwością pozyskania 2,5 mln zł na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw. Po dyskusji (Przemysław. Piasta: uchwała przygotowana pośpiesznie i niedopracowana, Tadeusz. Dębicki: fundusz jest potrzebny, ale brakuje mu kontroli; Zbigniew. Czerwiński: trudno będzie zdążyć z rejestracją spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym i zebrać kapitał do 22 września przed terminem konkursowym), od głosu wstrzymali się przedstawiciele LPR i Samoobrony. Uchwałę przyjęto głosami 24 radnych przy 10 wstrzymujących się. Jak podkreślił przewodniczący Komisji Strategii Zenon Kułaga – Wielkopolska zgłosiła najwięcej projektów w ramach Funduszu Regionalnego

Mimo, że tworzona spółka dysponować będzie stosunkowo skromnym kapitałem, ma do odegrania bardzo ważną rolę.

Radni zwracali uwagę na potrzebę ustalenia przejrzystych zasad udzielania pożyczek (Z. Czerwiński, Elżbieta Barys: Nie wystarczy lista podmiotów, które uzyskają pożyczki, ale potrzebne są też dokumenty, które to uzasadniają).

W imieniu Zarządu Województwa dyrektor Wojciech Jankowiak (Departament Rozwoju Regionalnego) zapewnił, że WARP funkcjonować będzie początkowo bez etatów i wynagrodzeń, w biurach Urzędu Marszałkowskiego.

(jb)

## Najwyższa jakość

W Zamku Kórnickim – Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością wręczyło Certyfikaty IV edycji konkursu "Najwyższa jakość", który promuje firmy realizujące cel swojego działania przez jakość w zarządzaniu oraz jakość produktów lub usług. Kapituła konkursowa przyznała certyfikaty "Najwyższa Jakość" 13 firmom oraz wyróżniła Certyfikatem Honorowym dwie firmy: Telewizję Polską SA – Oddział w Poznaniu i Urząd Miasta i Gminy w Kórniku.

Wśród uhonorowanych znalazła się Hydrobudowa-9 Poznań Sp. z o.o. a także firmy z Poznania, Środy Wielkopolskiej, Lubonia, Tamowa Podgórnego i Suchego Lasu.

Certyfikaty wraz z serdecznymi gratulacjami wręczyli: Stefan Mikołajczak – marszałek województwa wielkopolskiego, Andrzej Nowakowski – wojewoda wielkopolski oraz prof. dr hab. Witold Gabrusiewicz z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

ZDZISŁAW NOWICKI



Wielkopolska obok województwa mazowieckiego złożyła najwięcej wniosków o pomoc finansową z unijnego programu Sapard. Najlepsi w ich przygotowaniu okazali się samorządowcy, gorzej spisali się właściciele małych i średnich firm oraz rolnicy. Ten fakt jest o tyle niezrozumiały, że przedstawiciele biznesu i producenci żywności narzekają od lat na brak wsparcia finansowego oraz wysokie wymagania stawiane ich firmom i gospodarstwom przez urzędników z Brukseli.

## 2 miliardy 100 milionów dla wielkopolskich rolników

Świat biznesu i rolnicy są gorzej zorganizowani, brak im dobrze przygotowanych doradców, na czym tracą szansę na rozwój. Zupełnie inaczej podeszły do unijnej pomocy wielkopolskie gminy i powiaty. Kilka lat ćwiczeń i szkoleń zaowocowało liczbą ponad 700 wniosków o wsparcie lokalnych inwestycji i rozwoju infrastruktury. Dla porównania, wniosków o środki na inwestycje w gospodarstwach rolnych było około 300, a na modernizację przetwórci płodów rolnych i ryb, tylko 80. To naprawdę niewiele w regionie słynącym od wieków z produkcji i eksportu żywności. Zastanawia też bardzo duża różnica w ilości wniosków przygotowanych w poszczególnych powiatach. Dla przykładu powiat kaliski skierował do agencji 108 wniosków o pomoc, powiat poznański – 107, powiat koniński – 102. To rekordziści. Na drugim biegunie są powiaty: obornicki – 10, wągrowiecki – 14, międzychodzki – 15, złotowski – 16, śremski – 17. Najwięcej wniosków dotyczyło poprawy standardu gospodarki wodno-ściekowej – 378. O pieniądze na remonty i modernizację dróg wnioskowano 309 razy, ale tylko 11 wniosków dotyczyło zagospodarowania odpadów i pozyskania nowych źródeł energii.

Analizę merytoryczną i jakościową wniosków przeprowadził Wielkopolski Oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Urząd Marszałkowski. Wynika z niej, że podstawą sukcesu w docieraniu do unijnej pomocy jest wysoka jakość wniosków i odpowiednio wcześniejsze przygotowanie inwestycji. Ważna jest także współpraca z lokalnymi bankami, które mogą wspierać gminne

inwestycje tanimi kredytami pomostowymi. Najlepszymi partnerami samorządów okazały się w tym przypadku banki spółdzielcze z grupy SGB.

Na zebraniu wielkopolskich wójtów i starostów zwołanym przez marszałka Stefana Mikołajczaka, krótko podsumowano dotychczasowe starania samorządów, a następnie skupiono uwagę na warunkach absorpcji unijnej pomocy strukturalnej w latach następnych. Obsługą płatności bezpośrednich dla rolników i wypłatami środków na rozwój obszarów wiejskich zajmie się Oddział Wielkopolski ARiMR. Jego drugim zadaniem będzie kontynuacja obsługi programu Sapard. Według Zofii Szalczyk, dyrektor Agencji w Poznaniu, przez 3 lata z tytułu dopłat do produkcji rolnej wpłynie do Wielkopolski kwota ok. 2 miliardów stu milionów złotych. Skorzysta z nich każdy właściciel gospodarstwa rolnego, którego ogólna powierzchnia gruntów uprawnych zajmuje obszar jednego lub więcej hektarów. Podstawą realizacji dopłat do produkcji będą złożone wnioski i oświadczenia. Środki są dostępne, ale beneficjent musi się po nie zgłosić, podkreśliła Zofia Szalczyk. Od początku 2004 roku każdy producent rolny, który zechce skorzystać z dopłat będzie musiał zarejestrować się we właściwym biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu. Tam otrzyma jeden numer identyfikacyjny, który będzie wykorzystywał przy staraniu się o dopłaty z każdej dostępnej formy unijnego wsparcia. Składane oświadczenia mają dotyczyć powierzchni działek produkcyjnych, określać ich położenie i numer oraz rodzaj i powierzchnię jednorod-

nej uprawy, np. pole żyta, pole buraków, pastwisko, plantacje porzeczek, itd. O dopłaty będą mogli starać się rolnicy, których pola odłogują, ale warunkiem będzie utrzymanie gruntów w wysokiej kulturze. Należy przez to rozumieć nie dopuszczenie pola do zachwaszczenia i zakrzaczenia. Jesienią i zimą agencja przeprowadzi 3 300 szkoleń dla producentów rolnych. Zebrania odbędą się we wsiach sołeckich i są najlepszą okazją do poznania szczegółów sięgania po unijne pieniądze. Jest to niepowtarzalna okazja i nikt nie ma prawa jej przespać, podkreślił Stefan Mikołajczak. Źródeł informacji już nie brakuje ani w kraju, ani w Brukseli, gdzie działa biuro regionalne Wielkopolski i warto mieć z nim kontakt. Wyrazem technicznej pomocy dla samorządów gminnych jest również portal internetowy uruchomiony niedawno przez Urząd Marszałkowski. Zainteresowani mają wgląd w zakres przedmiotowy pomocy, mogą zapoznać się z procedurami i pobrać arkusze wniosków. Istnieje też możliwość próbnego wypełniania wniosków o środki strukturalne. W trakcie zebrania podkreślano, że następny etap pomocy UE powinien być zawczasu uwzględniony w budżetach miast, gmin i powiatów. Każde wsparcie jakie otrzymają z Brukseli musi być uzupełnione wkładem własnym samorządu. Wiele samorządów terytorialnych ma zbyt niskie dochody, by poradzić sobie samemu i liczy na kilkunastoprocentowe wsparcie z budżetu państwa. Tylko wtedy absorpcja pomocy będzie pełna.

(rjk)



# Finansowe pomosty do czystej Wielkopolski

Investorzy wnioskujący o udzielenie pomocy ze środków Unii Europejskiej mogą liczyć na pomoc Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W roku 2003 skorzystali z niej głównie realizatorzy przedsięwzięć dotyczących obszarów wiejskich i działań inwestycyjnych przy udziale programu SAPARD.

Oczekiwania samorządów w tym zakresie uwzględniono zmieniając dotychczasowe zasady udzielania i umarzania pożyczek, a także precyzując listę przedsięwzięć priorytetowych. Dzięki tym decyzjom zadania wykonywane przy udziale środków unijnych zyskały pierwszeństwo w dostępie do środków WFOŚiGW. Postanowiono o wcześniejszym zapewnieniu środków z Funduszu poprzez wystawianie promes na około 50 procent kosztów przyjętych do finansowania przedsięwzięć. Dostęp do środków SAPARDU na inwestycje służące ochronie środowiska ułatwia nowy produkt finansowy WFOŚiGW, którym jest pożyczka pomostowa. SAPARD pozwala na refundację poniesionych przez inwestora kosztów wyłącznie po zakończeniu i pełnym rozliczeniu inwestycji. Aby uzyskać z tego programu środki, trzeba je najpierw wypracować lub zgromadzić i zgodnie z zasadami przyznawania pomocy zainwestować. Ideą pożyczki pomostowej jest krótkotrwała pomoc finansowa na czas pomiędzy rozliczeniem zadania, a wpływem pieniędzy z programu SAPARD. Możliwość taką zapewniła zmiana zasad udzielania pomocy, która pozwala na podniesienie udziału środków WFOŚiGW do 90 procent kosztów przedsięwzięcia.

W roku 2002 Fundusz udzielił wielkopolskim samorządom 64 promesy na kwotę 41 milionów złotych na przedsięwzięcia realizowane przy wsparciu SAPARD-u. Pozwoliło to na pozyskanie dla naszego województwa największej pomocy spośród 16 województw w kraju przy zaangażowaniu największych środków spośród wszystkich wojewódzkich funduszy. Zdecydowana większość promes (60) dotyczyła ochrony wód. Te doświadczenia i decyzje Rady Nadzorczej WFOŚiGW zaowocowały jeszcze skuteczniejszą pomocą w roku 2003.

Do 30 września wydano już 138 promes na łączną kwotę około 110 mln zł, z tego 136 dotyczy ochrony wód. Koncentrowanie pomocy na ochronie wód podyktowane jest potrzebą zrealizowania przedsięwzięć przed upływem terminów okresów przejściowych wyznaczonych w porozumieniach z Unią Europejską dotyczących ochrony wód.

Drugim ważnym obszarem działań WFOŚiGW w zakresie pomocy finansowej i obsługi organizacyjnej jest Fundusz Spójności. W tym roku podpisano porozumienie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska dotyczące identyfikacji, przygotowania i nadzoru nad realizacją przedsięwzięć wspieranych przez Fundusz Spójności. To daje legitymację do kolejnych działań wspierających inwestycje. Rozmiar apetytów i możliwości wykorzystania Funduszu Spójności ilustruje bilans planów zawartych w „Kartach potencjalnego przedsięwzięcia”. Do NFOŚ za pośrednictwem Wielkopolskiego Funduszu złożono 14 wniosków na łączną kwotę 1680,5 mln złotych, w tym wnioskowanej z Funduszu Spójności pomocy na kwotę 1289 mln zł. Zadaniem Wielkopolskiego Funduszu jest wstępna analiza przedsięwzięcia, weryfikacja informacji o beneficjencie i formalnej zgodności elementów przedsięwzięcia z „Krajowym programem oczyszczania ścieków komunalnych”, krajowym programem gospodarki odpadami i przyporządkowanie projektu odpowiedniej Dyrektywie UE. Dalsza weryfikacja odbywa się w NFOŚ i stanowi przedmiot obrad Komitetu Steru-

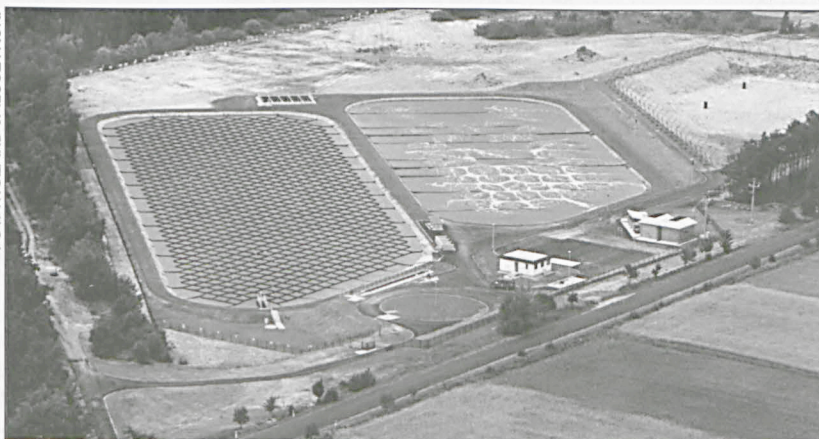
jącego przy Ministrze Środowiska. Samorządy wojewódzkie w tym Komitecie reprezentuje Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Jak podkreślali na wrześniowej konferencji prasowej przewodniczący Rady Nadzorczej Dominik Ludwiczak i prezes Przemysław Gonera, udział Funduszu w realizowaniu zadań ułatwiających samorządom absorpcję funduszy europejskich wymaga przyjęcia przez WFOŚiGW dodatkowych nowych obowiązków. Wynikają one z konieczności dokładnego monitorowania finansowanych przedsięwzięć, dostosowania struktury organizacyjnej do wymogów unijnych związanych z koniecznością przestrzegania procedur udzielania pomocy i rozliczania inwestycji. Potrzebne są dodatkowe wykwalifikowane kadry oraz instrumenty techniczne. Wielkopolski Fundusz nie uniknie problemu pozyskania nowej siedziby. Ma to związek z nowymi zadaniami i koniecznością informatycznej obsługi wniosków. Inwestowanie w starym, ciasnym budynku nie stanowiącym własności Funduszu jest w tej sytuacji bezcelowe.

Pośrednio lepszemu wykorzystaniu funduszy europejskich mogą służyć decyzje Rady Nadzorczej WFOŚiGW zmniejszające obciążenia samorządów z tytułu oprocentowania pożyczek zaciągniętych przed 1 stycznia 2003 r. Na dotychczasowym poziomie realizowane są dotychczasowe statutowe obowiązki Funduszu na przedsięwzięcia realizowane przez samorządy bez udziału środków unijnych.

(ORJ)

FOT. RYSZARD JALOSZYŃSKI



Wielkopolski Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wspiera samorządy dbające o czystość wód



Jeśli zapytać mieszkańców grodu Przemysła, gdzie są zielone płuca miasta, większość wskaże Puszczykowo i Mosinę. Zapominamy o Puszczy Zielonce. Ostatnio pięć przyległych gmin – Murowana Goślina, Skoki, Kiszkowo, Pobiedziska i Czerwonak – zgłosiło projekt skanalizowania wszystkich miejscowości, w celu ochrony zasobów leśnych i wód naturalnych. Stawiają one bowiem na turystykę, ekologię i walory krajobrazowo – przyrodnicze. Przyciągają one mieszczuchów z Poznania, którzy tu w zieleni wiją swoje rodzinne gniazda. Coraz częściej przypominają one tradycyjne dworki. Całe osiedle takich „dworków” wyrasta przy drodze do Kicina, która kończy się widokiem na zabytkowy drewniany kościółek z połowy XVII wieku, gdzie wiernych wita sivy jak gołąbek ksiądz Pawlak. Zauroczeni młodzi ludzie zamawiają tutaj śluby.

## Na skraju puszczy

### Szlakiem Cystersów

–Nie chcemy tu dużego przemysłu, uciążliwych firm emigrujących z aglomeracji poznańskiej, żadnych supermarketów – mówi wójt Czerwonaka Mariusz Poznański. –Chcemy jednak być nie tylko sypialnią. Tworzymy warunki dla rekreacji i wypoczynku.

Skąd wzięła się nazwa Czerwonak? Legenda wywodzi ją od czerwca polskiego – owada, którego siostry Cysterki hodowały na stokach Dziewiczej Góry. Larwy owada służyły do barwienia tkanin i skór oraz... podobno także policzków. Czerwony barwnik był niezwykle ceniony. W XVI w. był masowo eksportowany, a dochód państwa z cel sięgał 300 tys. florenów rocznie.

Najstarsza wzmianka o pobliskiej wsi Owińska pochodzi z 1250 roku, kiedy bracia Przemysł i Bolesław Pobożny ufundowali tutaj klasztor sióstr Cysterek. Obiekt istnieje do dziś, chociaż rząd pruski skonfiskował w 1797 roku kościelny majątek składający się z kilku wsi i 15 tysięcy hektarów lasu. Ostał się także wspaniały przyklasztorny park z licznymi pomnikami przyrody, wśród których jest liczący około 500 lat dąb Bartek o obwodzie 740 cm. Król pruski podarował cały ten majątek rodzinie berlińskiego bankiera Ottona von Treskow. Po niej pozostał w Owińskach klasycystyczny pałac zbudowany przez słynnego architekta F. Schinkla. Ale potrzebne są pieniądze na konserwację.

### Dla środowiska

–Może teraz, gdy wchodzimy do Unii uda się zorganizować jakieś fundusze? – pytam retorycznie.

–Do tej pory z pomocą SAPARD-u weszliśmy w dwa programy. Pierwszy to uzupełnienie wodociągowania w nowym osiedlu w Czerwonaku, gdzie na rozprawienie wody wydaliśmy 300 tysięcy złotych. Drugi program to uzupełnienie kanalizacji w Koziegłowach, gdzie prace są na ukończeniu. Uzyskaliśmy też wsparcie kredytowe z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Warto dodać, że gmina jest już w 60 procentach skanalizowana. Znajdują się tu dwie oczyszczalnie ścieków: jedna centralna dla miasta Poznania, druga w Szlachęcinie dla terenów północnych. W ubiegłym roku kosztem 1,6 mln zł. zakończono budowę kolektora ścieków na 16,5 kilometrowym odcinku Bolechowo – Potasze. Prace miały być sfinansowane z SAPARD-u, który jednak spóźnił się. Inwestycję kredytował Fundusz Ochrony Środowiska. Program na najbliższych 5 lat przewiduje kanalizację kolejnych 6 wsi: przygotowywany jest program dla Zdrojów, Promic i Bolechowa. Następnym będzie ciąg od Kicina

przez Milno do Dębogóry. Ta ostatnia leży na samym skraju Puszczy Zielonki, która zasługuje na szczególne traktowanie ze względu na swoje walory przyrodnicze i krajobrazowe. Wiesz zawdzięcza swoją nazwę puszczańskim dębom, które wdzierają się wręcz na pola. Rolnicy widocznie szanują tę ekspansję, skoro niektóre samosiewy mają już pół wieku.

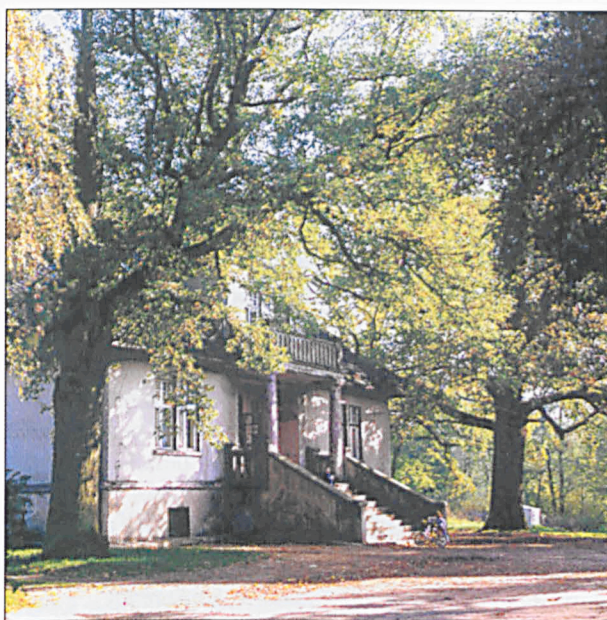
Program ochrony Puszczy Zielonki obejmuje pięć okolicznych gmin i opiewa na 23 mln euro. Został zgłoszony w Ministerstwie Ochrony Środowiska, gdzie trafił na listę rezerwową. Współfinansowanie przez Unię Europejską otworzyło by przed tym regionem nową szansę. Już dziś na skraju puszczy wyrastają rezydencje wtopione w przyrodę.

### Kup pan pałac

Po upadku Państwowego Kombinat Ogrodniczego w Owińskach część ziemi wróciła do dawnego właściciela. Sprzedał on 300 hektarów w Trzaskowie pewnemu biznesmenowi z Poznania. Ten nie sieje ani zbiera, tylko wywozi śmieci i gruz na swoją posiadłość. Może chce zrobić karierę w amerykańskim stylu: od śmieciarza do milionera? Falstart zdarzył się też ze sprzedażą pałacu w Owińskach. Gmina oddała go w 1994 roku w prywatne ręce za 560 tysięcy złotych, wyprowadzając z niego szkołę i rok później przedszkole. Za te pieniądze zbudowano nowoczesne przedszkole w tej miejscowości. Jednak nabywca, który miał podwójne (polsko-niemieckie) obywatelstwo doprowadził do kompletnej dewastacji obiektu. Po trzech latach zostawił go na pastwę losu. Na szczęście interweniował konserwator zabytków, naliczył potężne kary za zaniedbanie obowiązków. Gmina skorzystała z prawa pierwokupu i odzyskała pałac za 300 tys. złotych. Niestety, mocno nadgryziony zębem czasu i zaniedbaniem.

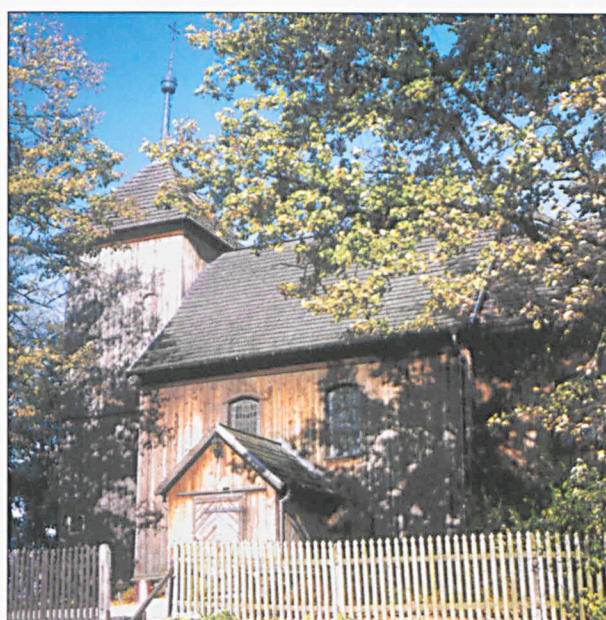
–Co z nim zrobicie? – pytam wójta Mariusza Poznańskiego. –Skąd zdobędziecie pieniądze na niezbędny remont?

–W tej chwili wpisujemy obiekt w program rozwoju gminy w punkcie Owińska, które są zabytkową perełką. Chcemy tam stworzyć centrum turystyczno-wypoczynkowe dla mieszkańców Poznania. Mamy wielki program rewitalizacji wszystkich zabytków Owińsk, aby wykorzystać szansę jaką oferowała nam historia. Także plan budowy kładki przez Wartę, realizowany wspólnie z prezydentem miasta Poznania. Współgra z tym program „czysta Warta”. Na skraju puszczy są zalane wodą wyrobiska żwirowe pod opieką Polskiego Związku Wędkarskiego. Wiedzie tędy szlak cystersów. Są też ścieżki rowerowe. Wszystko



Dworek w Trzaskowie

FOT. ARCHIWUM



Kościół z XVIIIw. w Kicinie

FOT. ARCHIWUM

zaledwie 10 km od granic poznańskiej aglomeracji. W pobliżu są lasy doświadczalne Akademii Rolniczej, gdzie zjeżdżają naukowcy i studenci.

– Na razie nie widzę zaplecza hotelowego ani gastronomicznego...

– Chcemy rozbudować infrastrukturę, zrewaloryzować historyczne zabytki łącznie z pałacem oraz ze starą gorzelnią, którą zamierzamy przerobić na mini browar z restauracją. Mamy misternie opracowany program przez dwóch architektów z Niemiec, którzy nam pomagali koncepcyjnie. Mamy też program rewitalizacji parku przygotowany przez Holendrów.

– Skąd pieniądze na realizację tych planów? Zamierzacie sięgnąć po fundusze unijne?

– Jeśli ten program zostanie przyjęty i zapisany w Zintegrowanym Programie Rozwoju Województwa Wielkopolskiego, będzie szansa na dofinansowanie z Unii w wysokości 75 procent. Złożyliśmy propozycję i liczymy na akceptację. Tam jest kompleksowe rozwiązanie dla Owińsk, łącznie z budową dróg.



### Pospolite ruszenie

– Skąd pozostałe 25 procent wkładu własnego gminy? To też nie miała kwota.

– Szukamy partnerów społecznych do realizacji tego zadania. Pomoc zadeklarował Klaus Qeck – Niemiec, który przed kilkoma laty odkupił fabrykę papieru w Czerwonaku, która kiedyś należała do jego ojca. Obecnie zatrudnia setkę pracowników. Ma sentyment do naszej miejscowości. Postanowił również uruchomić niewielkie Stowarzyszenie Schinkla, które pielęgnuje pamięć tego wybitnego architekta. Przedstawiciele byli już obejrzeć pałac jego autorstwa. Niedawno zrobiliśmy festyn pałacowy i zebraliśmy pierwsze 12,5 tys. złotych. Mam nadzieję, że wesprze nas również Agencja Nieruchomości Rolnych. Mamy dobrą współpracę z dyrektorem szkoły dla niewidomych w Owińskach, z miejscową parafią. Zgłaszają się stowarzyszenia, które chcą promować to przedsięwzięcie. Pewne kwoty na prace renowacyjne zaoferował Wojewódzki Konserwator Zabytków. Chodzi tutaj o freski, stiuki, elementy ozdobne. Myślę, że to będzie wkład wielu osób. Zamierzam też zwrócić się do sponsorów, do zakładów. Im większy będzie krąg uczestników, poparcie i zgoda miejscowej społeczności, tym większe szanse przeformowania naszej koncepcji.

Miejscowi przedsiębiorcy już zwietrzyli dobry interes. Właściciel sklepu spożywczego – Stanisław Wolniewicz wybudował w Owińskach restaurację z kilkoma pokojami hotelowymi. Obiekt jest gotowy i wkrótce zapełni lukę na gastronomicznej mapie. W przyszłości przewiduje się budowę luksusowego hotelu, który będzie zarabiał na utrzymanie zabytkowego pałacu.

Wierzę, że ten ambitny plan ma szansę powodzenia. Szczególnie teraz, gdy można liczyć na wspomaganie unijne. I kiedy lokalny samorząd odważnie szuka rozwiązań, wspólnie ze społeczeństwem i miejscowym biznesem wychodząc naprzeciw przyszłości.

ANDRZEJ PISZCZOŁA



# Targowa



FOT. ARCHIWUM

Wielkopolskie powiaty nie zaniedbują promocji



FOT. ARCHIWUM

Wolsztyński pociąg na POLAGRZE



FOT. ARCHIWUM

Maszyny jak malowane



FOT. ARCHIWUM

Mistrzowie hodowli

Technologie dobrego smaku czyli Polagra Food i wielkie święto rolnictwa – Polagra Farm – pod znakiem tych dwóch największych imprez targowych minął w Poznaniu wrzesień i październik. I chociaż sytuacja gospodarcza Polski, a szczególnie rolnictwa nie jest najlepsza, to jednak podczas jednej i drugiej imprezy okazało się, że cały czas mamy naprawdę bardzo dużo do pokazania i zaoferowania Unii Europejskiej.

Polagra Food odbywała się w tym roku pod hasłem „Technologie dobrego smaku”. Wzięło w niej udział prawie 800 wystawców i 124 firmy z 35 państw i terytoriów. Okazało się, że hasło targów jest jak najbardziej na miejscu: jeśli chodzi o poziom produkcji, jakość i atrakcyjność wyrobów, to polskie firmy zupełnie nie ustępują zachodniej konkurencji.

## Nasi górą!

Całkowicie od podstaw zbudowano w naszym kraju przemysł produkcji lodów, chipsów, soków i napojów chłodzących, jogurtów i przetworów drobiowych. Liderem w wielu gałęziach tej nowoczesnej produkcji jest nadal Wielkopolska – to tu powstają jedne z najlepszych polskich serków, jogurtów i kefirów, co ze zrozumiałą dumą można było zaobserwować na targach. Jednak rajem dla łasuchów był pawilon 25-ty, gdzie odbywało się tradycyjnie towarzyszące Polagrze Food Forum Rzemieślników Piekarstwa, Cukiernictwa, Rzeźnictwa i Wędliniarstwa. Już pierwszego dnia targów można było podziwiać niezwykle apetyczne patery z ozdobnie ułożonymi wędlinami. Czego tam nie było! Szynka zwinięta w pąki róż, splecione w warkocz kabanosy, a nawet wielka księga Unii Europejskiej misternie ułożona z szynki konserwowej. Równie bujną wyobraźnią popisali się piekarze i cukiernicy: kilkupiętrowe torty, bukiety kwiatów wyrzeźbione z owoców oraz rzeźby z marcepana, czekolady i karmelu – to wszystko można było podziwiać i próbować na targowych stoiskach. – Polski rynek stał się rynkiem wymagających konsumentów – twierdzą organizatorzy Polagry Food. – Dzięki przeobrażeniom strukturalnym i wprowadzeniu nowoczesnych technologii nasz przemysł spożywczy jest w stanie im sprostać.

## Rolnicze święto

Polagra Farm, odbywająca się niespełna miesiąc później, to święto rolników. Na towarzyszącej jej Krajowej Wystawie Hodowlanej można było podziwiać ponad tysiąc najlepszych okazów koni, bydła, trzody chlewnej, owiec, drobiu, a nawet pszczoł, ryb i... strusi. Smakosze mogli w znajdującej się obok Wiosce Degustacyjnej spróbować, jak smakuje szynka czy tatar ze strusia, kozi ser, przeróżne pierniki i miodowniki na modzie z własnej pasieki. Miłośnicy maszyn rolniczych wybrali



**Uchwała nr VI/82/2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 31 marca 2003 roku**

**w sprawie: wyznaczenia specjalisty z dziedziny ochrony środowiska i gospodarki wodnej do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu**  
Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1590 ze zm.) w zw. z art. 413 ust. 5 pkt 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska ( Dz. U. Nr 62 poz. 627 ze zm.)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje :**

**§1**

Wyznacza się specjalistę z dziedziny ochrony środowiska i gospodarki wodnej do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w osobie Pana **Janusza Paula**.

**§2**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

**§3**

Traci moc uchwała Nr VII/25/99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 25 stycznia 1999r w sprawie wyznaczenia ekspertów z dziedziny ochrony środowiska do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w części dotyczącej wyznaczenia Pana **Janusza Paula**.

**§4**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VI/83/2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 31 marca 2003 roku**

**w sprawie: wyznaczenia specjalisty z dziedziny ochrony środowiska i gospodarki wodnej do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu**

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1590 ze zm.) w zw. z art. 413 ust. 5 pkt 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska ( Dz. U. Nr 62, poz. 627 ze zm.)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje :**

**§1**

Wyznacza się specjalistę z dziedziny ochrony środowiska i gospodarki wodnej do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w osobie **Andrzeja Gajtrowskiego**.

**§2**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

**§3**

Traci moc uchwała Nr VII/25/99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 25 stycznia 1999r. w sprawie wyznaczenia ekspertów z dziedziny ochrony środowiska do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w części dotyczącej wyznaczenia Pana **Włodzimierza Fraszczyka**.

**§4**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VI/84/2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 31 marca 2003 r.**

**w sprawie zatwierdzenia zmian w Statucie Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Koninie.**

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz. U. z 2001r. Nr 142, późn. 1590 z późn. zm.) art. 39 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 z późn. zm.)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:**

**§1**

Zatwierdza się zmiany w Statucie Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Koninie uchwalone przez Radę Społeczną uchwałą nr 59 z dnia 10 lutego 2003r. stanowiącą załącznik do niniejszej uchwały.

**§2**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

**§3**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VI/85/2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 31 marca 2003 r.**

**w sprawie: odwołania członka Społecznej Rady Programowej magazynu samorządowego „Monitor Wielkopolski”**

Na podstawie art. 16 ust. 1 i art.18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. z roku 2001 Nr 142, poz.1590 z późn. zm.), w związku z art.1-8 i art.25 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r. Nr 5 poz.24 z późn. zm.) oraz § 6 uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Nr XXI/310/2000 z dnia 28 lutego 2000 r. w sprawie utworzenia magazynu samorządowego „Monitor Wielkopolski”,  
**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:**

**§1**

Odwołuje się ze składu Społecznej Rady Programowej magazynu samorządowego „Monitor Wielkopolski” Pana **Ryszarda Stawińskiego**.

**§2**

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

**§3**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VI/86/2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 31 marca 2003 r.**

**w sprawie; zmiany w składzie Komisji Kultury Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**

Na podstawie art.28 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. z roku 2001 Nr 142, poz. 1590 z późn.zm.), w związku z uchwałą Nr II/9/2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 2 grudnia 2002 r. w sprawie powołania komisji doradczych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, **uchwala się, co następuje:**

**§1**

Sejmik Województwa Wielkopolskiego przyjmuje rezygnację z członkostwa w Komisji Kultury radnego **Tadeusza Dębickiego**.

**§2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VI/87/2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 31 marca 2003 r.**

**w sprawie: przyjęcia rezygnacji z członkostwa w Zarządzie Województwa Wielkopolskiego złożonej przez Pana Leszka Sikorskiego i zwolnienia go z pełnienia obowiązków Członka Zarządu**  
Na podstawie art.40 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z roku 2001 Nr 142, poz.1590 z późn.zm.),  
**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:**

**§1**

Przyjmuje się rezygnację z członkostwa w Zarządzie Województwa Wielkopolskiego złożoną przez Pana **Leszka Sikorskiego**.

§2

Zwalnia się Pana Leszka Sikorskiego z pełnienia obowiązków Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VI / 88 / 2003**  
**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**  
**z dnia 31 marca 2003 r.**

**w sprawie: przyjęcia stanowiska o potrzebie zabezpieczenia niezbędnej bazy lokalowej dla funkcjonowania Samorządu Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.**

Na podstawie §16 ust. 3 Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz.Urz. Woj. Wielk. z 1999r Nr 66, późn. 1339 zm. (Dz.Urz. Woj. Wielk. z 2002r Nr 9, poz. 408).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:

§1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego stwierdza, że sytuacja lokalowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu jest niedostosowana do potrzeb funkcjonowania Samorządu Województwa Wielkopolskiego i utrudnia pracę jego organów.

§2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego zobowiązuje Zarząd Województwa Wielkopolskiego do podjęcia działań mających na celu poprawę sytuacji lokalowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego poprzez pozyskanie odpowiedniej nieruchomości zgodnie z obowiązującym w tym zakresie prawem oraz przewidywanymi możliwościami finansowymi.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VI / 89 / 2003**  
**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**  
**z dnia 31 marca 2003 r.**

**w sprawie przyjęcia projektu „Porozumienia o współpracy między Województwem Wielkopolskim (Rzeczpospolita Polska) i Prowincją Północna Brabancja (Królestwo Holandii)”.**

Na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.),

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala co następuje:

§1

Przyjmuje się projekt „Porozumienia o współpracy między Województwem Wielkopolskim (Rzeczpospolita Polska) i Prowincją Północna Brabancja (Królestwo Holandii)”, stanowiący załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§2

Projekt „Porozumienia”, o którym mowa w § 1, wymaga dla swojej ważności zgody Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VI / 90 / 2003**  
**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**  
**z dnia 31 marca 2003 r.**

**w sprawie: udzielenia absolutorium Zarządowi Województwa Wielkopolskiego z tytułu wykonania budżetu województwa za rok 2002**

Na podstawie art. 18 pkt. 10, w związku z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r.o samorządzie województwa (tj. DZ.U. 2001r. Nr 142, poz. 1590 ze zm.) oraz art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (tj. Dz. U. 2003r. Nr 15 poz. 148),

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala co następuje:**

§1

Po rozpatrzeniu sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Wielkopolskiego za rok 2002, zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i uwzględnieniem opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu oraz Komisji Sejmiku, udziela się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego absolutorium.

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości.

---

**Uchwała nr VII / 91 / 2003**  
**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**  
**z dnia 24 kwietnia 2003 r.**

**w sprawie: wyboru Pana Zbigniewa Winczewskiego na Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego.**

Na podstawie art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z roku 2001 Nr 142, poz. 1590 ze zmianami).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:

§1

Na wniosek Marszałka Województwa Wielkopolskiego, w głosowaniu tajnym, wybiera się na Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego Pana **Zbigniewa Winczewskiego**.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała nr VII / 92 / 2003**  
**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**  
**z dnia 24 kwietnia 2003 r.**

**w sprawie zgłoszenia kandydatów na członków Rady Społecznej przy Wielkopolskim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia.**

Na podstawie art.46 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. nr 45 poz.391) w związku § 1.1. i § 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 25 marca 2003 r. w sprawie trybu zgłaszania kandydatów na członków rady społecznej oraz regulaminu działania rady społecznej (Dz. U. nr 55, poz.494).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:

§1

Zgłasza się poniższych kandydatów :

**1. Zbigniew Winczewski**

**2. Marek Szyszka**

na członków Rady Społecznej przy Wielkopolskim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała Nr VII / 93 / 2003**  
**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**  
**z dnia 24 kwietnia 2003 roku**

**w sprawie: przyjęcia do wiadomości przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego informacji nt.: „Wielkopolska diagnoza problemów**

społecznych z uwzględnieniem osób niepełnosprawnych, będąca podstawą aplikacji do pozyskiwania funduszy unijnych”.

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tj. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.), w związku z §16 ust. 3 Statutu Województwa Wielkopolskiego, uchwalonego Uchwałą Nr XIII/127/99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 12 lipca 1999 r. w sprawie: Statutu Województwa Wielkopolskiego (ogłoszonego w MP Nr 29, poz. 448 z późn. zm.),

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala co następuje:**

#### §1

Przyjmuje się do wiadomości informację nt. „Wielkopolska diagnoza problemów społecznych z uwzględnieniem osób niepełnosprawnych; będąca podstawą aplikacji do pozyskiwania funduszy unijnych”, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

#### §2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała Nr VII / 94 / 2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 24 kwietnia 2003 r.**

**w sprawie przyjęcia informacji o realizacji „Regionalnego Programu Restrukturyzacji w ochronie zdrowia” w województwie wielkopolskim w 2002 r.**

Na podstawie § 16 ust. 3 Statutu Województwa Wielkopolskiego z dnia 12 lipca 1999 r. ( Uchwała Nr XIII/127/99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 12 lipca 1999 r.),

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala , co następuje:**

#### §1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego przyjmuje informację o realizacji „Regionalnego Programu Restrukturyzacji w ochronie zdrowia” w województwie wielkopolskim w 2002 r.

#### §2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała Nr VII / 95 / 2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 24 kwietnia 2003 r.**

**w sprawie: zasad wynajmowania lokali mieszkalnych pozostających w dyspozycji wojewódzkich samorządowych osób prawnych Województwa Wielkopolskiego**

Na podstawie art., 18 pkt 1 lit. b, pkt 19 lit a ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz.1590 z późn. zm. ) oraz art. 20 ust.4 ustawy z dnia 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, póź. 733 z późn. zm.)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:**

#### §1

Uchwała określa zasady wynajmowania lokali mieszkalnych pozostających w dyspozycji wojewódzkich samorządowych osób prawnych Województwa Wielkopolskiego.

#### §2

1. Wynajmowanie lokali mieszkalnych należy do kompetencji kierownika jednostki organizacyjnej, w dyspozycji której znajduje się lokal mieszkalny.  
2. Wynajęcie lokalu mieszkalnego nie stanowiącego przedmiotu własności wojewódzkiej samorządowej osoby prawnej wymaga uzyskania uprzedniej zgody Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

#### §3

Lokale mieszkalne, o których mowa § 1, mogą być wynajęte wyłącznie na rzecz pracownika wojewódzkiej samorządowej osoby prawnej, wojewódzkiej samorządowej jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej lub na rzecz pracownika Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego na czas trwania stosunku pracy.

#### §4

1. Z tytułu wynajmu lokalu mieszkalnego najemca zobowiązany jest do

uiszczania czynszu oraz opłat niezależnych od właściciela określonych w art. 2 ust.1 pkt 8) ustawy z dnia 21.06.2001 r.

2. Stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych nie stanowiących własności wojewódzkich samorządowych osób prawnych określa Zarząd Województwa Wielkopolskiego na wniosek ich kierowników.

3. Wniosek, o którym mowa w ust.2, winien zawierać propozycję wysokości stawki czynszu . Zaproponowana stawka czynszu nie może być niższa od stawki czynszu stosowanej za wynajem lokali mieszkalnych przez gminę, na której terenie znajduje się lokal, lub od kosztów zarządu nieruchomością wspólną w budynkach, w których z mocy prawa powstała wspólnota mieszkaniowa.

4. Jednostki, w dyspozycji których pozostają lokale mieszkalne zobowiązane są do prowadzenia wyodrębnionego rachunku w celu udokumentowania kosztów i dochodów z nieruchomości.

#### §5

Postanowienia uchwały nie naruszają stosunków najmu nawiązanych przed dniem wejścia w życie uchwały.

#### §6

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego

#### §7

Uchwała wchodzi w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

---

**Uchwała Nr VII / 96 / 2003  
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego  
z dnia 24 kwietnia 2003 r.**

**w sprawie: zasad wynajmowania lokali mieszkalnych pozostających w wojewódzkim zasobie nieruchomości lub w dyspozycji wojewódzkich jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej**

Na podstawie art. 18 pkt 1 lit b, pkt 19 lit a ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz. U. z 2001r. Nr 142 poz. 1590 z późn. zm. ) oraz art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie Kodeksu Cywilnego (Dz. U. Nr 71, póź. 733 z późn. zm.)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:**

#### §1

Uchwała określa zasady wynajmowania lokali mieszkalnych stanowiących własność Województwa Wielkopolskiego:

1. pozostających w wojewódzkim zasobie nieruchomości w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami ( Dz. U z 2000r. nr 46, poz.543 ze zmianami)  
2. pozostającymi w dyspozycji wojewódzkich jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej.

#### §2

1. Wynajmowanie lokali mieszkalnych pozostających w wojewódzkim zasobie nieruchomości i nie będących w dyspozycji wojewódzkich jednostek organizacyjnych należy do kompetencji Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

2. Oddanie w najem lokali mieszkalnych, o których mowa w ust.1, następuje z zastrzeżeniem ust.4 , w drodze przetargu ogłaszanego zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami, a przeprowadzanego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego.

3. Wyboru formy przetargu na wynajęcie lokali mieszkalnych dokonuje Zarząd Województwa Wielkopolskiego. Oddanie w najem lokali mieszkalnych, o których mowa w ust.1, w drodze bez przetargowej może nastąpić wyłącznie :

a) na rzecz pracownika: wojewódzkiej jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego lub wojewódzkiej osoby prawnej,

b) na rzecz osoby, która zamieszkiwała w wynajmowanym lokalu wspólnie z najemcą, a która po śmierci najemcy nie wstąpiła na mocy odrębnych przepisów w stosunek najmu,

c) na rzecz dotychczasowego najemcy po wygaśnięciu stosunku najmu, d) w przypadku zamiany lokali.

e) Lokale mieszkalne, określone w ust.1 wynajmowane są na czas nieoznaczony.

### §3

1. Oddania w najem lokali mieszkalnych stanowiących własność Województwa Wielkopolskiego i pozostających w dyspozycji wojewódzkich jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej dokonuje kierownik jednostki organizacyjnej za zgodą Zarządu Województwa Wielkopolskiego wyrażonej w formie uchwały.

2. Lokale mieszkalne określone w ust. 1, mogą być oddane w najem wyłącznie na czas stosunku pracy na rzecz pracowników wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych.

### §4

1. Z tytułu wynajmu lokalu mieszkalnego najemca zobowiązany jest do uiszczania czynszu oraz opłat niezależnych od właściciela określonych w art. 2 ust.1 pkt 8) ustawy z dnia 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie Kodeksu cywilnego

2. Czynsz płatny jest na rzecz wynajmującego, a opłaty niezależne na rzecz podmiotu świadczącego określoną usługę w przypadku, gdy najemcę łączy z tym podmiotem umowa albo na rzecz administratora lub wspólnoty mieszkaniowej, gdy obowiązek rozliczania i ponoszenia opłat spoczywa na administratorze lub wspólnocie mieszkaniowej.

3. Stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych określonych w § 1 niniejszej uchwały ustala Zarząd Województwa Wielkopolskiego.

4. Przy określaniu stawek czynszu za lokale mieszkalne oddane w najem przed dniem wejścia w życie niniejszych zasad oraz lokali mieszkalnych oddanych w najem w drodze bez przetargowej Zarząd Województwa Wielkopolskiego uwzględnia zasady polityki czynszowej uchwalone przez organ gminy, na której terenie znajduje się lokal lub koszty zarządu nieruchomością wspólną w budynkach, w których z mocy prawa powstały wspólnoty mieszkaniowe.

5. W przypadku oddania lokalu mieszkalnego w najem w trybie przetargowym stawka wywoławcza nie może być niższa niż ustalona zgodnie z ust. 4.

6. Jednostki organizacyjne, w dyspozycji których pozostają lokale mieszkalne zobowiązane są do prowadzenia wyodrębnionego rachunku w celu udokumentowania kosztów i dochodów z nieruchomości

### §5

Postanowienia uchwały nie naruszają stosunków najmu nawiązanych przed dniem wejścia w życie uchwały.

### §6

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego

### §7

Uchwała wchodzi w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

---

**Uchwała Nr VII / 97 / 2003**  
**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**  
**z dnia 24 kwietnia 2003 r.**

**w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej od Miasta Leszna i Miasta i Gminy Murowana Goślina oraz zawarcia w tej mierze porozumień pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Miastem Leszno i Miastem i Gminą Murowana Goślina**

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (tekst jednolity z 2003r. Dz. U. Nr 15, poz.148)  
**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała co następuje:**

### §1

Wyraża się zgodę na przyjęcie pomocy finansowej od:

1. Miasta Leszna w łącznej kwocie 31.000 zł z przeznaczeniem dla:
  - a) Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie w kwocie 11.000zł na dofinansowanie organizacji imprez kulturalnych;
  2. Muzeum Okręgowe w Lesznie w kwocie 20.000zł na zakup eksponatów muzealnych i organizację imprez kulturalnych
3. Miasta i Gminy Murowana Goślina w kwocie 4.000 zł z przeznaczeniem dla Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy na realizację zadania

pn. „Badania wykopaliskowe grodu Radzim na terenie sołectwa Starczanowo w Murowanej Goślinie”.

### §2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego upoważnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia w sprawie, o której mowa w § 1, porozumień pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Miastem Leszno i Miastem i Gminą Murowana Goślina.

### §3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

### §4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

---

**Uchwała Nr VII / 98 / 2003**  
**Sejmiku Województwa Wielkopolskiego**  
**z dnia 24 kwietnia 2003 r.**

**w sprawie: zmiany uchwały Nr III/18/2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002 roku w sprawie: budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003.**

Na podstawie art. 18 pkt. 6 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity: Dz. U. 2001 r. Nr 142 poz. 1590 z późn. zm.) oraz art. 109, art. 124 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2003r. Nr 15, póź. 148)

**Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała, co następuje:**

### §1

W Uchwale Nr III/18/2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002 roku w sprawie budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003 (Dz. Urz. Woj. Wielk. Nr 2, poz. 41 z późn. zm.), wprowadza się następujące zmiany:

1. w § 1 uchwały zwiększa się dochody budżetu Województwa Wielkopolskiego o kwotę 60.252 zł do kwoty 359.427.771 zł, zmienia się treść załączników nr 1, 1a, do uchwały budżetowej i nadaje się im treść jak w załącznikach nr 1, 1a, do niniejszej uchwały;
2. w § 2 uchwały zwiększa się wydatki budżetu Województwa Wielkopolskiego o kwotę 60.252 zł do kwoty 377.027.771 zł;
3. w § 2 ust. 1a uchwały zwiększa się wydatki bieżące o kwotę 60.252 zł do kwoty 245.594.184 zł, w tym: zwiększa się dotacje o kwotę 35.000 zł do kwoty 130.873.217 zł;
4. w § 2 ust. 1b) uchwały zwiększa się dotacje o kwotę 100.000 zł do kwoty 34.237.830 zł zmienia się treść załączników nr 2, 2a i 2b do uchwały budżetowej i nadaje im się treść jak w załącznikach nr 2, 2a i 2b do niniejszej uchwały;
5. w § 7 ust. 2 uchwały zwiększa się dotacje dla instytucji kultury Województwa Wielkopolskiego o kwotę 35.000 zł do kwoty 61.328.000 zł zmienia się treść załącznika nr 6 do uchwały budżetowej i nadaje mu się treść jak w załączniku nr 6 do niniejszej uchwały;
6. w § 9 uchwały zmienia się załącznik nr 8 - Plan przychodów i wydatków zakładów budżetowych Województwa Wielkopolskiego i nadaje mu się treść jak w załączniku nr 8 do niniejszej uchwały. Zmienia się załącznik nr 10 - Plan przychodów i wydatków środków specjalnych Województwa Wielkopolskiego i nadaje mu się treść jak w załączniku nr 10 do niniejszej uchwały.

### §2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

### §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami.



# Wielkopolska

się do Szreniawy – tamtejsze Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno – Spożywczego od kilku już lat przygotowuje specjalne pole, na którym można podziwiać zalety maszyn rolniczych w praktyce. W tym roku był to między innymi zbiór kukurydzy na ziarno i na kiszonkę, praca agregatów uprawno-siewnych, a nawet pokaz nawadniania pola.

Miłośników pięknych roślin można było znaleźć na Krajowej Wystawie Ogrodniczej, która jak co roku zachwycała różnorodnością i bogactwem odmian kwiatów ciętych i roślin ozdobnych. Tu również było widać wielkopolskich ogrodników: nasz region od lat słynie z produkcji najpiękniejszych polskich azalii...

Egzotykę na wystawie reprezentowały drzewka bonsai i urokliwe fotograficzne pejzaże z poznańskiego Ogrodu Botanicznego, autorstwa Tomasza Ciesielskiego.

## Jeszcze Tour Salon

Targowy październik zakończyły największe polskie targi turystyczne, czyli Tour Salon,. W tym roku mógł się pochwalić rekordową liczbą wystąpień narodowych – było ich aż 31. Dodając do tego dane statystyczne Polskiego Instytutu Turystyki, zgodnie z którymi w pierwszej połowie tego roku udało się nareszcie zahamować dramatyczny spadek liczby turystów odwiedzających nasz kraj – być może świadczy to o początku lepszych czasów dla polskiej turystyki...

Niezwykle interesująco na tegorocznym Tour Salonie zaprezentowała się Wielkopolska. Oferta agroturystyczna naszej wsi, prezentacja ośrodków jeździeckich i centrów turystyki rowerowej – to tylko niektóre atrakcje stoiska. Nie małą furorę zrobił Urząd Miasta i Gminy Wolsztyn, który na czas targów mieścił się w... zabytkowym parowozie z doczepionym jednym wagonem, reklamując w ten sposób swoją słynną zabytkową parowozownię. Urzędującego w pociągu burmistrza można było podziwiać codziennie na boczniczy przy pawilonie 5-tym.

Swoją ofertę prezentowało aż 14 wielkopolskich muzeów, zabytkowych hoteli, znany ośrodek apifitoterapii, parki krajo-brazowe naszego regionu i oczywiście – samo miasto Poznań ze szczególnym uwzględnieniem uroczystości odbywających się z okazji 750-lecia lokacji miasta. Niestety, nadal, jak twierdzą właściciele hoteli i organizatorzy wypoczynku, mimo coraz bogatszej i lepszej oferty turystycznej wielu Wielkopolan nie docenia uroków swojego regionu. Cóż, cudze chwalicie, swego nie znacie...

LILIA ŁADA

# Regio Tramp już w Lesznie

1 października nowy autobus szynowy Regio Tramp ruszył na wielkopolskie szlaki kolejowe. Na linii Leszno-Krotoszyn-Ostrów Wielkopolski pojawił się po uroczystym przecięciu wstęgi na stacji Leszno. Zaszczycu tego dostąpiła kierownik pociągu Beata Łyskawa (zatrudniona na PKP od ponad 10 lat) w asyście marszałka Stefana Mikołajczaka, prezydenta Leszna, parlamentarzystów, radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, kierownictwa Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, PKP Cargo, mieszkańców Leszna. Obsługiwać będzie cztery powiaty (dziesięć gmin) zatrzymując się na 21 stacjach. Wcześniejsza jego wersja – 213 M jest eksploatowana w Wielkopolsce od sierpnia 2002 roku. Autobusy szynowe produkowane przez poznańskie Zakłady Taboru Kolejowego, przejechały już bezawaryjnie 200 tys. kilometrów. Konstrukcja Regio Tramp typu 215 M, umożliwiła rozbudowywanie pojazdu. Klimatyzowany autobus szynowy mieści 195 osób (101 miejsc siedzących). Przystosowany został do przewozu osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich oraz rowerów. Koszt jednego autobusu to 5.124.000 złotych. Do końca roku w Wielkopolsce pojawią się jeszcze cztery takie pojazdy, zamówione przez Zarząd Województwa.

Eksploatowane autobusy szynowe wykazują się bardzo dobrymi właściwościami trakcyjnymi i trzykrotnie niższymi kosztami eksploatacji niż normalne pociągi obsługujące ruch pasażerski w Wielkopolsce.

ZDZISŁAW NOWICKI



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



Grający w Toto-lotka mieszkańcy czterech największych województw (w tym Wielkopolskie) dają totalizatorowi aż 52 % ogólnych wpływów. Gdyby nasz region otrzymywał w związku z tym dotacje proporcjonalnie do zamieszkania Wielkopolski do hazardu, nie byłoby pewnie już w nim gminy bez przyzwoitej sali gimnastycznej.

Mimo, że limity proponowane Wielkopolsce przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, a dotyczące środków Totalizatora Sportowego, od lat utrzymują się na podobnym poziomie, a nawet zniżają (rok 2000 – 16 mln zł., 2001 – 19,5 mln zł., 2002 – 16,4 mln zł., 2003 – 17,8 mln zł.), w ciągu ostatnich trzech lat oddano w regionie do użytku lub gruntownie zmodernizowano prawie 80 obiektów: hal sportowych, pływalni, sal gimnastycznych itp.

Tylko we wrześniu otwarto kolejno: salę gimnastyczną przy zespole szkół w Pobiedziskach, halę widowiskowo-sportową przy gimnazjum w Rawiczu-Sierakowie, w Oborzyskach Starych (pow. kościański), przy gimnazjum w Nekli (pow. wrzesiński) przy Zespole Szkół Rolniczych w Zagórowie (pow. słupecki) i przy gimnazjum w Kostrzynie.

Zgodnie z „Programem rozwoju bazy sportowej” w województwie Wielkopolskim, przyjętym uchwałą Sejmiku 14 lipca br., kontynuowane będzie dofinansowanie ze środków z dopłat do gier liczbowych prowadzonych już inwestycji w Krobi, Koźminku, Krotoszynie, Mycielinie, Opatówku, Pleszewie, Pobiedziskach – Jerzykowie oraz 21 inwestycji z lat 2001-2003.



Otwarcie hali sportowej w Zagórowie (od lewej) kurator oświaty Apolinary Koszajda, wice-marszałek Kazimierz Kościelny, starosta słupecki Eugeniusz Grzeszczak oraz burmistrz Zagórowa Wiesław Radniecki



Nowooddana hala sportowa w Nekli

## Co tydzień nowa hala sportowa

Z 237 wniosków zgłoszonych na lata 2004-2006 w programie znalazło się 65; w roku 2004 – 25, 2005 – 16 i 2006 – 14. Na liście rezerwowej jest dalszych 39 projektów.

Jak mówi Adam Wojtyś, który w Departamencie Sportu i Turystyki zajmuje się inwestycjami dotowanymi przez Totalizator Sportowy: – W roku 2000 przyjęliśmy standard, że na dotację zasługuje budowa sali większej niż 24X12 m, w której można uprawiać gry zespołowe. Dodatkowy warunek to środowiskowy charakter obiektu, możliwość jego wykorzystania przez społeczność lokalną.

I rzeczywiście – regułą jest, że oddanie do użytku hali sportowej aktywizuje amatorskie rozgrywki. Mnożą się rozmaite ligi piłkarskie, siatkarskie, koszykarskie, a obiekty wykorzystywane są do późnych godzin nocnych.

Ponieważ rośnie kolejka chętnych, a wciąż na wojewódzkiej mapie pozostają gminy, w których nie ma odpowiadających wymogom współczesności sal gimnastycznych, maleją limity dotacji. Jeśli inwestor zaplanuje swą budowę powyżej określonych standardów, nie może otrzymać więcej niż 33% kwoty określonej limitem Departamentu.

– W roku 2000 założyliśmy, że dużą halę sportowo-widowiskową (44m x 22m) można wybudować za około 4,5 mln zł. otrzymując dofinansowanie 1,5 mln zł.

Basen – za 9 mln zł. przy dotacji 3 mln zł. Teraz na budowę dużej hali oszacowanej wg standardu na 3,6 mln zł. w cyklu dwuletnim można uzyskać 1,2 mln zł. Natomiast na budowę basenu za 6 mln zł. (w cyklu trzyletnim) – 2 mln zł. – dodaje Adam Wojtyś.

Miejmy nadzieję, że przyjęte w Wielkopolsce standardowe koszty obiektów sportowych zostaną też – zgodnie z zapowiedzią pła Tadeusza Tomaszewskiego na posiedzeniu Komisji Sportu i Turystyki (5 maja br.) – wdrożone w przyszłym roku do kwalifikowania sportowych inwestycji strategicznych w kraju.

JACEK BARTKOWIAK

**Stowarzyszenie Prasy Lokalnej**  
64-100 Leszno, ul. G. Narutowicza 69,  
tel. 065-529-96-99,  
e-mail: spl@top.pl

Zapraszamy dziennikarzy i wydawców prasy lokalnej na warsztaty w Bogatyni od 13 do 16 listopada br. Głównym tematem będzie akcesja do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem relacji gospodarczych na przykładzie sektora energetycznego oraz współpracy przygranicznej.

Zgłoszenia do 30. października. Szczegóły na stronach:

[www.spl.top.pl](http://www.spl.top.pl) [www.eltur.com.pl](http://www.eltur.com.pl)



– Dlaczego chcę być pielęgniarką? 19-letnia Anna powtarza pytanie i na moment milknie. – Odpowiem, ale nie podam swego nazwiska. To zbyt osobiste wyznanie i niekoniecznie wymaga identyfikacji. Należę do wielodzietnej rodziny. Mam czworo rodzeństwa. Kiedyś było nas sześcioro, ale brat zmarł. Miał 9 lat i raka mózgu. Chorował długo... Do szczegółów nie trzeba wracać, ale właśnie wtedy, a byłam wówczas wczesną nastolatką, postanowiłam że zostanę pielęgniarką. W tym roku zdałam maturę, ze średnią ocen powyżej 4. Wybrałam pielęgniarstwo. Kiedy kompletowałam dokumenty niezbędne do przyjęcia – zaczęły się „schody”. Rodzice wykonują wolne zawody. Bracia studiuja kierunki uznawane za praktyczne. Ja wybrałam licencjat pielęgniarstwa. – Z czego będziesz żyła? Zdawaj na medycynę. Przecież zdasz bez problemu – radzili życzliwi i pewnie bym zdała. W końcu otoczenie zaakceptowało mój wybór. Mama powiedziała – Rozumiem, że dokładnie wiesz co robisz. Wierzę, że ludziom cierpiącym będzie przy tobie lżej...

## Z licencjatem i dyplomem

Szczere, ale zapewne nieodosobnione wyznanie jednej z 300 przyszłych pielęgniarek, które razem z przyszłymi położnymi, rozpoczęły w Wielkopolsce w tym roku akademickim kształcenie na poziomie licencjackim.

– Przygotowania trwały długo, były absorbujące, ale zdążyliśmy – mówi wice-marszałek Zbigniew Winczewski, który wspólnie z marszałkiem Stefanem Mikolajczakiem 30 czerwca podpisał porozumienie pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Akademią Medyczną, dotyczące kształcenia pielęgniarek i położnych na poziomie licencjatu. – Zapisy i ustawy wymagają wprowadzenia nowoczesnej edukacji w tych zawodach – mówi Z. Winczewski. Stworzenie warunków do realizacji takich zadań jest obowiązkiem samorządu województwa. Pracowaliśmy nad koncepcją, która przez poszerzenie zakresu kształcenia, umacniałaby zarówno pozycję podległych nam studiów medycznych, a także innych wyższych szkół zawodowych, działających w miastach regionu. Jaka jest obecnie pozycja pielęgniarek tłumaczyć nie trzeba nikomu. To zawód społecznego zaufania, ale słabo wynagradzany. Jednak taka sytuacja nie będzie trwała wiecznie. Medycyna się rozwija, zmienia się funkcja pielęgniarki w opiece nad chorym i ochronie zdrowia. Dlatego z oczywistych powodów, w naszych poczynaniach związanych z budowaniem wyższego poziomu kształcenia pielęgniarek i położnych, najważniejszym partnerem stała się Akademia Medyczna im. Karola Marcinkowskiego. Uczelnia z prestiżem od lat ugruntowanym nie tylko w Polsce, ale także w świecie. Kształcenie przez specjalistów AM pielęgniarek oraz położnych, zakończone otrzymaniem licencjatu staje się paszportem dla absolwen-

tek tych studiów zarówno w kraju jak i za granicą. Oczywiście ze strony uczelni sfinalizowanie porozumienia było także znacznym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym. Wierzymy, że AM, chroniąc swoje dobre imię, zapewni kształcenie naszych słuchaczek na najwyższym poziomie. Już potwierdzają to nazwiska cenionych naukowców, którzy są wykładowcami, a także program studiów licencjackich na tych kierunkach. Studia są bezpłatne. Oznacza to, że dostęp do licencjatu jest otwarty dla zdolnych, pracowitych, ale także niezamożnych absolwentek szkół średnich. W dzisiejszych czasach nie sposób o tym zapomnieć.

Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu AM – prof. dr hab. Tomasz Opala – od zawsze związany z poznańską kliniką na Polnej, który obok rektora AM prof. Grzegorza H. Bręborowicza podpisywał porozumienie z samorządem województwa podkreśla, że we współczesnej medycynie pielęgniarki i położne od dawna są nie tylko „siostrami”. Stały się partnerami lekarzy. Spoczywa na nich coraz większa odpowiedzialność za opiekowanie się i leczenie pacjentów. Dlatego w świecie obowiązuje nowa jakość w kształceniu zarówno pielęgniarek jak i położnych. Edukuje się je na coraz wyższym poziomie. Teraz dzieje się tak również w naszym regionie. To nie tylko kwestia równania do standardów europejskich. To wymóg światowej medycyny. Licencjat jaki otrzymują słuchaczki, będzie honorowany w każdym kraju.

Pan dziekan przypomina też, że ok. 30 proc. przyszłych absolwentek będzie mogło kontynuować studia na akademickim poziomie. Dr Dorota Talarska – prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu poznańskiej AM wyjaśnia, że obok zajęć o charakterze medycznym i klinicznym

obejmujących m.in. podstawy anatomii, biologii, fizjologii, mikrobiologii, epidemiologii, przyszłe pielęgniarki oraz położne w trakcie studiów zdobywają też zasób wiedzy z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii, podstaw prawa. Doskonałą znajomość języków obcych. Pani dziekan podkreśla, że już pierwsze kontakty ze słuchaczkami wskazują na świadomy wybór ich drogi życiowej. – To wspaniała, otwarta i chłonna młodzież. – mówi dr Talarska. Studentki odbywać będą praktyki zawodowe w zakładach opieki zdrowotnej podległych samorządowi województwa. Samorząd – w zrównoważony sposób – pokrywa również koszty utrzymania i eksploatacji obiektów, w których odbywa się kształcenie pielęgniarek i położnych. Warto przypomnieć, że wśród tych obiektów są: Wielkopolskie Centrum Edukacji Medycznej przy ul. Mostowej w Poznaniu (kształci pielęgniarki i położne) oraz medyczne studium zawodowe w Gnieźnie, Ostrowie Wielkopolskim i Rawiczu – kształcące pielęgniarki. Samorządowcy Ostrowa i Rawicza byli aktywnymi partnerami Zarządu Województwa w tworzeniu nowych kierunków kształcenia na poziomie licencjackim na swym terenie. – W Ostrowie Wlkp. radni deklarowali nawet pomoc finansową, choć budżet miasta jest skromny, a starosta rawicki bardzo starał się o stworzenie dodatkowych, ważnych szans edukacji dla absolwentów lokalnych szkół średnich – podkreśla wice-marszałek Winczewski i przypomina, że od przyszłego roku akademickiego na nowych zasadach kształcić się będą pielęgniarki i położne także w wyższych szkołach zawodowych Kalisza, Konina i Piły. Obecnie trwa proces uzyskiwania akredytacji przez te uczelnie.

OLGA KUNZE



# To będzie dobra szkoła

Rozmowa z Urszulą Kopaczewską,  
dyrektorem Kolegium Języków Obcych we Wrześni

– Jak Pani sobie wyobraża swoją szkołę?

– Szkołę tworzy nie tylko dyrektor, ale przede wszystkim słuchacze, którzy tam są... A jest ich w tym roku 97. Nie spodziewaliśmy się, że będzie ich aż tylu w pierwszym roku działalności. Mam nadzieję, że dzięki nim, a także wykładowcom nasza szkoła będzie bardzo dobra. Szczególny nacisk w tym pierwszym roku kładziemy na praktyczną naukę języka niemieckiego i angielskiego, w zajęciach fakultatywnych przewidzieliśmy dodatkowo język francuski. Nie będzie na pewno wf-u, a od przyszłego roku wejdą przedmioty metodyczne, jak psychopedagogika, także praktyki i obserwacje. Mamy nadzieję na udaną współpracę ze szkołami podstawowymi i gimnazjami, które będą przyjmować naszych słuchaczy na praktyki.

– Kto może zostać uczniem Kolegium?

– Przede wszystkim trzeba mieć oczywiście zdaną maturę, a później zdać u nas ustny i pisemny egzamin z języka obcego. Nauka trwa trzy lata i kończy się egzaminem dyplomowym. Trzeba mieć średnią ocen minimum 3,76, by móc

przystąpić do kolejnego stopnia, czyli egzaminu licencjackiego. Po skończeniu trzech lat studiów słuchacze mogą więc zdobyć wykształcenie wyższe zawodowe i już zacząć uczyć.

Nauczycielka języka angielskiego w LO nr II w Gnieźnie, absolwentka dydaktyki języków obcych, stąd zainteresowanie nauczaniem języków w ogóle. Ukończyła podyplomowe studia z zakresu zarządzania edukacją i nadzoru pedagogicznego. 3 września wzięła udział w konkursie na dyrektora właśnie powstającego Kolegium Języków Obcych we Wrześni i – jak sama mówi – udało się. W październiku, podczas spotkania Stefana Mikołajczaka, marszałka Wielkopolski z nauczycielami, odebrała nominację na dyrektora.

– Ale gdyby chcieli kontynuować studia i zdobyć tytuł magistra...

– Oczywiście mogą wstąpić na czwarty rok filologii angielskiej, na dwuletnie uzu-

pełniające studia magisterskie. Ale, co ważne, mogą także studiować na wielu innych kierunkach.

– Często mówi się, że w polskich szkołach zbyt duży nacisk kładzie się na znajomość gramatyki, a zbyt mały na to, by uczniowie umieli mówić. Jak to będzie wyglądało w Kolegium?

– Nasi absolwenci mają być doskonałymi nauczycielami, więc oczywiście gramatykę muszą znać bardzo dobrze. Ale to nie wszystko – muszą mieć bardzo bogate słownictwo, a temu służą wyjazdy zagraniczne, wymiana, by mogli podszkolić ten język w naturalnych sytuacjach. Będą więc także umieli mówić...

– Czy w ciągu tylko trzech lat można się nauczyć języka naprawdę dobrze?

– Oczywiście, że tak! Wszystko zależy od ilości godzin nauki, my mamy w planie w tygodniu 27-28. Proszę to sobie porównać z 3-4 lekcjami w tygodniu w liceum... Z pewnością w tym czasie można porządnie nauczyć języka.

– Jakie jest Pani największe zawodowe marzenie?

– To naprawdę trudne pytanie... Ale jeśli za trzy lata taka sama liczba uczniów, jacy dziś zostali przyjęci, czyli 97 osób, otrzyma tytuły licencjata, to na pewno będzie spełnienie moich zawodowych marzeń...

– Dziękuję bardzo za rozmowę.

rozmawiała:  
LILIA ŁADA

## Nauczyciele na medal

Zdrowia i pociechy z wychowanków życzył wszystkim wielkopolskim nauczycielom Stefan Mikołajczak, marszałek województwa wielkopolskiego, podczas uroczystego spotkania z okazji Dnia Edukacji. Najlepsi z pedagogów naszego regionu zostali wyróżnieni honorowymi odznaczeniami.

Dzień Nauczyciela, jak powszechnie nazywa się 14 października, jest niepowtarzalną okazją, by pedagogom podziękować za całoroczny trud.

– To kolejny rok budowania przyszłości Wielkopolski – powiedział marszałek. – Trzeba przecież zdać sobie sprawę z tego, że swoją pracą nauczyciele tworzą przyszłość tych młodych ludzi, których uczą, a więc przyszłość naszego

regionu i całej Ojczyzny. Nie zawsze, niestety, praca nauczyciela jest trudem docenianym, dziś mamy okazję, by wysiłek przynajmniej niektórych z nich szczególnie wyróżnić.

W uznaniu osiągnięć w pracy dydaktycznej, wychowawczej i organizacyjnej Zarząd Województwa Wielkopolskiego przyznał trzem osobom: Stefanii Gmur, dyrektorowi Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu, Danucie Szpakowskiej, dyrektorowi Medycznego Studium Zawodowego w Kępnie i Wojciechowi Szymczakowi, dyrektorowi Medycznego Studium Zawodowego w Koninie nagrody pierwszego stopnia. Sześciu osobom przyznano nagrody drugiego stopnia, a dwudziestu siedmiu

wręczono wyróżnienia. Marszałek wręczył też czterem wyróżnionym medale Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymali je Aleksandra Gołębiewska, dyrektor Ośrodka Kształcenia Nauczycieli w Poznaniu, Barbara Pierańska, dyrektor Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu, Stefan Jaskólski, dyrektor Ośrodka Kształcenia Ustawicznego Nauczycieli w Lesznie oraz Kazimiera Król, nauczyciel Szkoły Policealnej Pracowników Społecznych w Poznaniu. Wszystkim laureatom także redakcja „Monitora” życzy wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim sukcesów w dalszej pracy zawodowej.

LILIA ŁADA





# Trzynasta sesja...

XIII Sesja Sejmiku (29.09) rozpoczęła się od dyskusji na temat zmian statutu redakcji „Monitora Wielkopolskiego”. Radni większością głosów odrzucili wniosek przewodniczącego Komisji Strategii o odłożenie decyzji do czasu dogłębnego przedyskutowania dwóch wariantów zmian – pierwszy zgłosili radni Zbigniew Czerwiński, Przemysław Piasta i Zbigniew Nowak, drugi – Zarząd Województwa. W pierwszej najistotniejszą zmianą było adresowanie pisma do całej społeczności Wielkopolski, w drugiej podporządkowanie redaktora naczelnego Marszałkowi i ograniczenie roli Społecznej Rady Programowej.

W końcowej części obrad temat znów wywołał ożywioną dyskusję. Jak wyjaśnił przewodniczący Społecznej Rady Programowej Zbigniew Czerwiński – zmiany w statucie proponowane przez radnych nie wywołują żadnych konsekwencji finansowych. Otwierają jedynie możliwość rozpoczęcia procedury przetargowej, aby przekształcić dotychczasowy magazyn w comiesięczną wkładkę w jednej z gazet o zasięgu ogólnowielkopolskim. Celem zmian jest rozszerzenie zasięgu pisma. Przewodniczący Sejmiku zaproponował kolejne głosowanie zgłoszonych poprawek. Kiedy upadł wniosek o odesłanie sprawy do komisji, radny Wiesław Szczepański ogłosił, że kluby SLD i PSL nie wezmą udziału w dalszym głosowaniu. 20 obecnych na sali radnych PO-PIS, Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin przegłosowało poprawki do statutu, odrzucając wszystkie zmiany proponowane przez Zarząd.

Ważną decyzją Sejmiku było jednomyślne wycofanie z porządku obrad punktu dotyczącego poparcia budowy w Poznaniu lodowiska przez Fundację Sportu Szkolnego, przy wykorzystaniu środków Totalizatora Sportowego. Wpłynęły na to szeroko omawiane przez media niejasne interesy i sytuacja finansowa Fundacji – mówił przewodniczący komisji Sportu i Turystyki Wojciech Ziemiński.

Radni przyjęli informację Zarządu Województwa o wykonaniu budżetu w pierwszym półroczu 2003, uchwalili też zmiany zwiększające budżet do ok. 400 mln zł po stronie wydatków i 380 mln po stronie dochodów, ocenę sytuacji absolwentów rocznika 2001/02 na rynku pracy i ranking zawodów „nadwyżkowych i deficytowych”.

W dyskusji wyrażono przekonanie, że konieczne jest w większym niż dotychczas stopniu uwzględnienie tych opinii przez system oświatowy. Zgłoszono potrzebę preferencji dla renomowanych firm przy finansowaniu praktyk uczniowskich i doskonalenia zawodowego (Zbigniew Ajchler), większego otwarcia korporacji zawodowych, np. prawników (Zenon Kułaga), czy potrzeby popierania miejscowych producentów (Tadeusz Dębicki). Sejmik przyjął informację o realizacji zadań rzeczowych i finansowych wojewódzkich samorządowych jednostek ochrony zdrowia. Radni zwracali uwagę na niesprawiedliwe kontrakty, zbyt małe środki i limity przyjęć (Z. Kułaga), niebezpieczną tendencję obniżania kosztów funkcjonowania jednostek poprzez ograniczenie płac specjalistów (Z. Ajchler), potrzebę opracowania mapy regionu w zakresie zdarzeń i procedur medycznych (Zbigniew Winczewski).

Przyjęto informację na temat stanu mienia Województwa Wielkopolskiego oraz Planu Gospodarki Odpadami. Rozdysponowano 296,5 tys. złotych na remonty obiektów sportowych, z czego większość (200 tys. złotych) otrzyma Chodzież na budowę bazy szkoleniowo-alarmowej WOPR. Radni przyjęli też uchwałę o połączeniu oddziałów wojewódzkiego biura geodezji w jeden zakład budżetowy Wielkopolskie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Poznaniu z siedzibą w Chodzieży. Wyrazili zgodę na przyjęcie pomocy finansowej z budżetu gminy Śrem na budowę sygnalizacji świetlnej (skrzyżowania drogi wojewódzkiej z ulicami w Nochowie i Śremie) oraz z budżetu gminy Czarnków (budowa chodnika we wsi Pianówka przy drodze wojewódzkiej). Zmieniono i uszczegółowiono roczny plan finansowy Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Zmieniono statuty szpitali – cardiologicznego w Kowanówku, neuropsychiatrycznego w Kościanie, Matki i Dziecka w Kaliszu, Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu oraz im. L. Perzyny w Kaliszu. Przyjęto też uchwały o pozbawieniu kategorii drogi wojewódzkiej odcinków drogi nr 306 i 307 w Buku (do tej kategorii zaliczono tam odcinek ul. Dobieżyńskiej) oraz odcinka drogi nr 264 Kleczew – Konin w Kazimierzu Biskupim (ulice: Warszawska, Łososia, Konińska). Przewodniczący Komisji Statutowej Zbyszko Szmań poinformował o poprawkach do projektu Statutu Wojewód-

ztwa, zgłoszonych przez premiera. Uwzględniono je i przyjęto jednogłośnie.

Wśród zgłaszanych interpelacji znalazły się m. in. problem dyżurów lekarskich, które oznaczają wzrost wynagrodzenia kiepsko opłacanych specjalistów, ale nadmiernie wydłużają ich czas pracy (Janusz Kubiak), potrzeby dotacji dla powiatu obornickiego do budowy Domu Pomocy Społecznej w Rogoźnie i niewystarczającego nadzoru nad spółką wodną w Wągrowcu (Z. Nowak). Lech Dymarski poruszył temat odszkodowania dla byłego dyrektora Teatru Kaliskiego Jana Nowary, które wraz z odsetkami wyniesie 40 tys. zł, a Z. Czerwiński pytał o tryb i uzasadnienie wypowiedzenia umowy o pracę T. Dymaczewskiemu z Gabinetu Marszałka, którego sprawa bulwersowała opinię publiczną. W odpowiedzi Marszałek Stefan Mikołajczak poinformował, że nie ma możliwości dofinansowania budowy DPS w Rogoźnie, ale możliwe są starania o środki na ten cel po określeniu funkcji placówki. Zdaniem dyrektora Mirosława Manieckiego o pracowniku nie będącym osobą publiczną nie wszystko można publicznie powiedzieć.

W kolejnym punkcie obrad radny J. Kubiak wniosł o wyrażenie zgody na wynajem piwnic Wojewódzkiego Centrum Medycyny Pracy w Pile dla Zakładu Techniki Medycznej. Radny P. Piasta w imieniu klubu LPR zgłosił projekt stanowiska w sprawie Centrum Przeciwno Wypędzeniom, mającego powstać w Berlinie. Poparła go wiceprzewodnicząca Sejmiku Elżbieta Barys: – Czas byśmy się odezwali, to z naszych terenów z Wielkopolski byli wypędzani Polacy by zrobić miejsce niemieckim kolonistom. Centrum w Berlinie jest obrazą dla tych ludzi. Kat zmieni się w ofiarę, a my będziemy milczeć?! To nie jest tylko problem rządu, to również nasz problem. Zgodnie z propozycją przewodniczącego Pawła Amtdta, radni wrócą do tego tematu na następnej sesji zwyczajnej (27.10), po uzgodnieniu stanowiska przez wszystkie kluby. Na zakończenie obrad powrócił raz jeszcze temat tużu gęsi na stłuszczone wątroby. Przeciwno przyjętemu w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt stanowisku Sejmiku protestują ekolodzy, ale dla polskiego rolnictwa to jeden z najbardziej dochodowych kierunków produkcji – przekonywał radny Krzysztof Marciniak.

(jb)



# W Kole o unijnych pieniądzach

Przygotowanie Wielkopolski do wykorzystania funduszy europejskich to główny punkt porządku XIV sesji Sejmiku, która tym razem odbyła się w Kole. Obok radnych sejmiku w auli Liceum Ogólnokształcącego zasiedli radni powiatu kolskiego oraz przedstawiciele miast i gmin Wielkopolski Wschodniej. Witając gości, przewodniczący Rady Powiatu Marek Tomicki nawiązał do kolskich tradycji regionalnego parlamentaryzmu, której szczegóły uczestnicy poznali z okolicznościowych referatów i scen teatralnych przygotowanych przez nauczycieli i uczniów kolskiego LO. Nie zabrakło wystaw prezentujących osiągnięcia samorządowe i gospodarcze powiatu.

Sprawozdanie Zarządu Województwa dotyczące problematyki obrad przedstawił marszałek Stefan Mikołajczak. 40 procent wszystkich najlepszych w kraju kart projektów, czyli wstępnych wniosków o dofinansowanie inwestycji z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, to wnioski z Wielkopolski. Samorządy zaplanowały już ponad 1300 inwestycji. Mówca zwracał uwagę, że w każdym przypadku o sukcesie projektu decyduje jakość opracowania, gwarantowane korzyści i zdolności realizacyjne wnioskodawcy. Te zdolności, to także środki własne miast i gmin, z którymi bywa różnie, dlatego Samorząd Wielkopolski chce najpierw wspomóc najbiedniejszych. Doświadczenia wielkopolskich samorządów w wykorzystaniu środków przedakcesyjnych – PHARE i SAPARD napawają optymizmem. Na każdym etapie ubiegania się o europejskie dotacje liczą się ludzkie umie-

jętności i potencjał kadrowy samorządów. Liczba projektów świadczy o poważnych potrzebach. Ale zawsze będzie lepiej, jeśli to projekty będą czekały na pieniądze niż odwrotnie, gdyż nie dysponując na czas dobrymi projektami można bardzo wiele stracić – podkreślił marszałek. Dla Wielkopolski bardzo ważne są inwestycje infrastrukturalne – autostrada, drogi szybkiego ruchu, port lotniczy, to one nadadzą sens wielu projektom samorządowym i gospodarczym. Na liście priorytetów jest także rozwój wsi. Każde działanie temu służące musi być spożytkowane, każda szansa, każda inicjatywa musi być wykorzystana.

W sprawozdaniu Komisji Strategii, jej przewodniczący Zenon Kułaga zwrócił uwagę, że dobre przygotowanie do wykorzystania funduszy akcesyjnych, to obok przyjętej strategii województwa najważniejszy cel. Niepełne wykorzystanie środków unijnych byłoby dramatem, bo wówczas do akcesji byśmy dopłacili. W ocenie Komisji zbyt mało w rozdziale środków unijnych mają do powiedzenia polskie regiony, dlatego trzeba intensywnie „patrzeć na ręce Warszawy”. Przyjmując materiały przygotowane przez Departament Rozwoju Regionalnego komisja zwróciła uwagę na opóźnienia w konstituowaniu się instytucji związanych z dystrybucją środków oraz brak procedur odwoławczych. Brakuje systemu wycen przygotowania projektów.

Radni nie byli zgodni w ocenie przedstawionych materiałów. Przemysław Piasta uznał je za zbyt obszerne wobec wartości merytorycznej. Radny Zbigniew Czerwiński wyraził zdziwienie, że wobec uwag krytycznych Komisja Strategii materiał przyjęła. Postulował dokładniejszą analizę szans na realne wykorzystanie środków. Wskazywał błędy redakcyjne i merytoryczne dotyczące informacji o realizacji programu Phare oraz ISPA. Radny Tadeusz Dębicki mówił o osłabieniu gospodarki i dyskryminacji polskiego rolnictwa, wobec których środki UE są „ciężarem za szybą”. Krzysztof Marciniec mówił o potrzebie likwidowania przyczyn złych zjawisk gospodarczych, wobec których programy akcesyjne są tylko kosmetyką.

Z tymi głosami nie zgodził się przewodniczący Komisji Rolnictwa Zbigniew Ajchler.

Zwracał uwagę na potencjalne społeczne skutki właściwego wykorzystania funduszy akcesyjnych. W przypadku wsi zaowocować to może dostępem do technologii, wiedzy, poprawą infrastruktury. Aleksandra Jaroniewska podała konkretne przykłady z powiatu kolskiego na to, że rolnicy mogą i potrafią dobrze wykorzystać unijne środki. Pieniądże z Sapardu już są wypłacane – powiedziała. Radna Elżbieta Barys wyraziła zaniepokojenie słabnącą kondycją finansową samorządów, która może być jedną z przeszkód w wykorzystaniu środków. Za mało wykorzystaliśmy środków na edukację – stwierdziła. Niepokoi wykorzystanie SAPARD do intensyfikacji produkcji rolnej.

Leszek Sikorski, minister zdrowia powiedział, że krytykę akcesji uznaje za spóźnioną, bo referendum już się odbyło. Teraz musimy zastanowić się nad wykorzystaniem szans, a środki europejskie takie szanse stwarzają. Nie można roztaczać niepokojących wizji w oderwaniu od środków zaradczych. Nawiązując do spraw służby zdrowia, stwierdził, że pojedyncze projekty realizowane przez samorządy to element wspomagający zasadnicze problemy, które wymagają rozwiązań systemowych.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Wojciech Jankowiak odpowiadając na wątpliwości radnych przytoczył hasło reklamowe: żeby wygrać, trzeba grać. Prosił o cierpliwość w żądaniu gotowych rozwiązań i kryteriów i procedur, bo nie wszystkie ustalenia odbywają się w Wielkopolsce. Jedno jest pewne, wybory wniosków będą oparte na ocenie jakości, a nie na tym skąd wniosek pochodzi. Radny Piasta zarzucił przedmówcy uchylanie się od odpowiedzialności za ewentualny brak możliwości wchłonięcia funduszy. Przewodniczący Paweł Amdt podkreślił, że największa odpowiedzialność spoczywa tych, którzy programy przygotowują, a zwłaszcza na samorządach. Na zakończenie sesji radni przyjęli treść listu adresowanego do Jana Pawła II z okazji 25-lecia pontyfikatu.

Następnie rolę gospodarza przejęła Okręgowa Spółdzielnia w Kole, jedna z największych i najnowocześniejszych w kraju. Radni Sejmiku zwiedzili linie produkcyjne OSM i spotkali się na wspólnym obiedzie z radnymi powiatu. (ORJ)



14 sesja odbyła się w Kole, mieście, w którym przed wielkimi obradami sejmiki szlacheckie

FOT. ARCHIWUM



# Postanowiono w komisjach

Stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych Wielkopolski, funkcjonowanie systemu IACS oraz działania rządu podjęte w celu zapobieżenia skutkom suszy w Wielkopolsce – o tym dyskutowali radni sejmiku województwa Wielkopolskiego podczas październikowego posiedzenia **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**.

Jak wynikało z danych przygotowanych przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu, Wielkopolska jest dobrze zabezpieczona przed ewentualną powodzią, chociaż stan części wałów przeciwpowodziowych może budzić zastrzeżenia. Problemem nadal jest zagrożenie Kalisza – jedyną metodą ochrony miasta jest projektowany zbiornik w Wieloski Kłasztornej. Radni postanowili zwrócić się z prośbą o dodatkowe dofinansowanie tej budowy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Do konserwacji wałów przeciwpowodziowych można natomiast ich zdaniem zatrudnić bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych finansowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy.

– Walka z bezrobociem nie powinna polegać na tym, że bezrobotnym daje się pieniądze – powiedział przewodniczący komisji Zbigniew Ajchler. – Uważamy, że powinni je dostawać za konkretną pracę.

Radni interesowali się także zaawansowaniem prac przy przygotowaniu akcji informacyjnej dotyczącej programów unijnych, przede wszystkim SAPARD-u i IACS-u, które koordynuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zofia Szalczyk, dyrektor wielkopolskiego oddziału Agencji poinformowała, że w połowie października ruszy akcja informacyjna IACS-u dla rolników w każdym wielkopolskim sołectwie. Jej zdaniem bardzo pozytywnie należy też ocenić ilość wniosków w ramach SAPARD-u na infrastrukturę techniczną, które spłynęły z gmin – 488, bo tyle ich dotąd przyjęto, to jeden z najlepszych wyników w kraju.

Kolejnym tematem dyskusji były działania służb powołanych do zapobiegania skutkom suszy – radni zgodnie uznali je za niewystarczające.

– Rząd powinien przyznać znacznie wyższe dotacje bezzwrotne – powiedział Zbigniew Ajchler. – A sejm uchwalić specjalną ustawę na wzór przeciwpowodziowej. Zamierzamy domagać się podjęcia takich rozwiązań.

Radni postanowili też zwrócić się o dodatkowe zbadanie działalności koncernu Smithfield, producenta trzody chlewnej na wielką skalę. Ich zdaniem ten rodzaj produkcji jest zagrożeniem nie tylko dla rolników w naszym regionie, ale i w całym kraju. Radni uznali też za nieodpowiedzialne działanie Agencji Rynku Rolnego przy wykupie tusz wieprzowych. Wprowadzając zbyt dużą ilość mięsa na rynek Agencja doprowadziła do spadku cen, destabilizacji rynku i miliardowych strat w całym kraju.

Po ostatecznym dopracowaniu wnioski sformułowane przez komisję zostaną przedstawione na najbliższej sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

(Ł)

\*\*\*

**Komisja Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej** dyskutowała (10.10) na temat regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich. Rośnie deficyt spółki PKP – Przewozy Regionalne, zmniejsza się liczba przewożonych pasażerów, w coraz gorszym stanie jest tabor kolei. PKP nie jest jednak zainteresowana powołaniem nowej spółki z Województwem Wielkopolskim, które dąży do ograniczenia kosztów na trasach obsługiwanych przez szynobusy (dające trzykrotną oszczędność kosztów eksploatacji) – stwierdził dyrektor Jerzy Gładysiak z Departamentu Ekologii, Infrastruktury i Mienia.

Komisja omówiła wieloletni plan inwestycji na drogach wojewódzkich w latach 2004-2006 i realizację planu tegorocznego. W planie na rok przyszły najważniejszym zadaniem ma być budowa obwodnicy Nowego Tomysła (2,52 mln zł ze środków województwa i 4,4 mln zł ze środków pomocowych Unii Europejskiej w roku 2004 oraz odpowiednio 3,98 mln i 6,7 mln w roku 2005). Spore środki zaplanowano na budowę chodników i poprawę bezpieczeństwa

ruchu drogowego (2004: 2,458 mln zł wkładu Województwa Wielkopolskiego, 3,5 mln zł z Banku Światowego). Na budowę i przebudowę dróg wojewódzkich w latach 2004-2006 w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (ERDF) zaplanowano ponad 328 mln zł (75% wkład ERDF, 25% – wkład województwa). Mają one być przeznaczone m. in. na budowę obwodnic Grodziska Wlkp., Śremu, Zbrudzewa, Grabowa nad Prosną, Opalenicy, Murowanej Gośliny, Krobi, Czarnkowa, Kórnika, Kleczewa, odcinki dróg Kościelec – Skarszew, Poznań – Buk, Szmotuły – Przeźmierowo, Murowana Goślina – Wągrowiec, a także remonty wielu mostów i wiaduktów.

Zdaniem przewodniczącego komisji Jarosława Grobelnego przed podjęciem decyzji konieczne będzie uporządkowanie zaległości z poprzednich lat i zapewnienie środków finansowych, które zabezpieczą własny wkład województwa. Plan przyjęto jako podstawę do konstruowania budżetu na lata 2004-2006. Radni zapoznali się też z działalnością uruchomionej w lipcu br. Agencji Rozwoju Północnej Wielkopolski w Pile. Wśród jej fundatorów obok Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu są urzędy powiatowe w Chodzieży, Pile, Wągrowcu, Złotowie i Czarnkowie-Trzciance oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich.

Członkowie komisji zaakceptowali projekty uchwał o przyjęciu pomocy finansowej z budżetu gminy Krzyż (15,2 tys. zł na remont mostu), Sompolno (500 tys. zł na budowę chodnika wzdłuż ul. Dąbskiej). Przyjęto wniosek o dofinansowanie kwotą 17 tys. zł przewozów pasażerskich przez Śmigielską Kolej Dojazdową.

(jb)

\*\*\*

Wrześniowe posiedzenie **Komisji Kultury** Sejmiku Województwa Wielkopolskiego odbyło się w jednej z sal, wynajmowanych przez Filharmonię Poznańską. Paradoksem działania tej wiodącej nie tylko w kraju placówki jest brak własnych pomieszczeń! Filharmonia nie ma też własnej sali koncertowej. Stosunki z wynajmującymi pomieszczenia uczelniami (UAM, AE) są wzorowe,



czynsze relatywnie niskie, ale jednak te kwoty coraz bardziej obciążają budżet Filharmonii.

– Wprowadzony podatek od nieruchomości spowodował, że Uniwersytet musi odprowadzać podatek także od powierzchni wynajmowanych, co obciążyło budżet Filharmonii na kwotę 30 tys. zł – za te pieniądze można by wykonać 1-2 koncerty – mówił dyrektor Jose Maria Florencio. Filharmonia boryka się z wieloma kłopotami, choć władze samorządowe mają ogromny udział w tym, żeby zapewnić rozwój i odrobienie wieloletnich zaległości. Najpoważniejszym problemem jest zużywanie się instrumentów. W ubiegłym roku dzięki pomocy samorządowej udało się – po raz pierwszy w historii Filharmonii – zakupić nowy fortepian!. Poruszono także kwestię zbyt niskich odpisów od podatku dla sponsorów kultury. Zwrócono uwagę, że Działy marketingu, dyrekcje dużych firm są w Warszawie, a tu w Poznaniu działają tylko fabryki. Inną kwestia jest to, że firmy wolą wspierać duże masowe imprezy. Potrzebne są dodatkowe motywacje dla sponsorów – może choćby jakieś tytuły uznaniowe od władz samorządowych.

Filharmonia organizuje kilkadziesiąt premier koncertowych w sezonie czyli na dobrą sprawę każdego tygodnia jest premiera. Są to koncerty w Auli Uniwersyteckiej. Filharmonicy poznańscy występują także w innych miastach Wielkopolski. Ważnym zadaniem Filharmonii jest edukacja muzyczna na terenie całej Wielkopolski, kształtująca młodych melomanów. To ponad 500 koncertów tzw. szkolnych w sezonie.

Radni zapoznali się także z obchodzącą 35-lecie działalności edukacyjno-muzycznej Pro Sinfonika, kierowaną przez prezesa Alojzego Andrzeja Łuczaka. To prawdopodobnie jedyny taki ruch na świecie.

Wykonanie budżetu za I półrocze omówiła wicedyrektor Departamentu Kultury Teresa Pluta: z 20 jednostek podległych samorządowi wielkopolskiemu, 5 wykazuje ujemne wyniki finansowe (dotyczy to przede wszystkim teatrów a związane jest z sezonowością działań). Przychody własne instytucji kulturalnych zostały zrealizowane na poziomie około 47 a wydatki na poziomie 49%.

(EK)

\*\*\*

**Komisja Sportu i Turystyki (23.09)** dyskutowała o ewentualnej 3,5 milionowej dotacji do budowy sztucznego lodo-

wiska w Poznaniu. Wiele pytań do prezesa Fundacji Rozwoju Sportu Szkolnego dotyczyło krytycznych publikacji prasowych, w których zarzucono inwestorowi m. in. podejmowanie działań niezgodnych ze statutem i wątpliwe zabezpieczenie kredytu bankowego, warunkiem udzielenia którego miała być zgoda radnych na dofinansowanie przez MEN z funduszy Totalizatora Sportowego. Według prezesa Fundacji Zbigniewa Kopki przedłużanie procedur wstrzymuje działania na budowie a bank wyraził zgodę, aby środki z Totalizatora stanowiły zabezpieczenie kredytu inwestycyjnego. Fundacja otrzymała już z budżetu Poznania 1,5 mln zł.

Na poprzednim posiedzeniu komisja 5 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym się” wydała pozytywną opinię. – Oddzieliłmy panów prezesów i ich konflikt z miastem od rzeczywistych potrzeb sportowych w naszym regionie – mówił szef komisji Wojciech Ziemiak.

Członkowie Komisji rozważyli propozycję ustanowienia odznaczenia wojewódzkiego dla zasłużonych działaczy kultury fizycznej i turystyki. Zastanawiano się, czy jest ono potrzebne wobec istnienia odznaki „Zasłużony dla Województwa Wielkopolskiego”. Radni opowiedzieli się za podniesieniem o 100% nagród dla sportowców-olimpijczyków. Zaakceptowali proponowany podział środków inwestycyjnych (296,5 tys. zł.) na dotacje dla inwestycji samorządowych.

(jb)

\*\*\*

Problemy kształcenia nauczycieli, sytuacja publicznych bibliotek pedagogicznych to główne tematy wyjazdowego posiedzenia **Komisji Edukacji (9.10)** w Koninie. Do udziału zaproszeni zostali dyrektorzy wielkopolskich ośrodków doskonalenia nauczycieli i bibliotek. Radni i goście zapoznali się z pracą ODN-u i konińskiej biblioteki pedagogicznej, następnie udali się do ośrodka w Wąsoszach. Przewodniczący Komisji Zbigniew Winczewski przedstawił obecnym Piotra Waśko, nowomianowanego dyrektora Departamentu Edukacji. Następnie wysłuchano informacji dyrektora konińskiego ODN-u Elżbiety Siudaj-Pogodźkiej o formach i zakresie doradztwa w Konińskim oraz planach modernizacji ośrodka w Wąsoszach, a także dyrektor PBP, Zofii Robaszkiewicz (niski poziom czytelnictwa nauczycieli, mało środków na zakupy, informatyzację).

Dyskutowano o trudnej sytuacji doradztwa i kształcenia nauczycieli. Wskazywano

na nieskuteczne rozwiązania ustawowe, które nie gwarantują efektywnego i pełnego wykorzystania środków z dochodów gmin przeznaczonych na ten cel. Warto zastanowić się nad nową rolą samorządów wojewódzkich w koordynacji tego procesu, nad wprowadzeniem zintegrowanego kształcenia nauczycieli – stwierdził członek zarządu województwa Józef Lewandowski. Radni, Zbigniew Jacyna Onyszkiewicz i Andrzej Urbaniak pytali o rolę ODN we właściwym przygotowaniu nauczycieli do problemów współczesnej szkoły i przygotowanie nauczycieli m. in. do radzenia sobie z agresją uczniów. Komisja zatwierdziła projekt planu na rok przyszły

(R)

\*\*\*

O źródłach finansowania inwestycji proekologicznych informował członków **Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (5.10)** prezes Wojewódzkiego Funduszu OŚiGW Przemysław Gonera. Obecnie priorytetem dla Funduszu jest dotowanie projektów, które mogą pozyskać również środki unijne. Spośród 14 wniosków, które mogą być dotowane przez Fundusz Spójności, najwyższe noty zdobyły projekty Związku Mieszkańców Obrza, systemu kanalizacyjnego w Kaliszu, Puszczy Zielonka i budowy systemu gospodarki odpadami komunalnymi w Lesznie. Najbardziej zaawansowany projekt to budowa zbiornika w Wielowsi Kłasztornej.

Pytany przez przewodniczącego Komisji, Sławomira Poszwę o zagrożenia wpływów do budżetu WFOSiGW, prezes wymienił możliwości ubiegania się przez niektórych dużych płatników (np. koniński PAK) o odroczenie lub umorzenie płatności z tytułu opłat i kar. Wspomniał też o niebezpieczeństwie centralizacji środków w przypadku utraty osobowości prawnej przez fundusze wojewódzkie, które od 1 stycznia 2005 według programu wicepremiera Hausnera staną się oddziałami NFOŚiGW. Radny Zenon Kułaga zwrócił uwagę na problem znalezienia przez zadłużone gminy własnych środków niezbędnych do skorzystania z funduszy UE. Wskazał na istotną w tej sprawie rolę Funduszu.

Radni dyskutowali o zgłoszonym przez Józefa Fiksę projekcie wycinki przydrożnych drzew stanowiących zagrożenie ruchu drogowego. Przewodniczący S. Poszwa poinformował o przygotowanym stanowisku Komisji dotyczącym powstania w gminie Międzychód kopalni ropy i gazu. Komisja chce poprzeć lokalizację tej kopalni w Wielkopolsce.

(jb)



# W nowym sezonie

Dzień Otwarty, premiery, sztuki poważne i... do śmiechu, dla dzieci i dorosłych – formy rozpoczęcia nowego sezonu artystycznego 2003/2004 przez teatry a i Filharmonię (będące w gestii Urzędu Marszałkowskiego) były niezwykle urozmaicone.

Nikt w Teatrze Nowym im. T. Łomnickiego, nie spodziewał się, że Dni Otwarte (13 września) spotkają się z takim zainteresowaniem całych rodzin. Hitem okazało się poznawanie tajemnic tego przybytku Melpomeny, „ujawnienie” jak pracują m.in. akustycy, oświetleniowcy, którzy swoimi umiejętnościami wzbogacają spektakle efektami specjalnymi. Gościom pokazano m.in. charakterystyki i jak działa obrotowa scena.

– Z wielkim zainteresowaniem spotkała się sprzedaż archiwalnych programów naszych spektakli – mówi kierownik Biura Obsługi Widzów, Marketingu i Reklamy Teatru Nowego, Jacek Nadarzyński. – Odbyło się też dwugodzinne spotkanie Sceny Verbum (54 edycja) z udziałem aktorów – nestorów Teatru. Wszystko wskazuje na to, że taka forma rozpoczęcia nowego sezonu stanie się u nas już zwyczajem...

21 listopada Teatr pokaże „Ryszarda III” w reżyserii i scenografii Janusza Wiśniewskiego, a 5 grudnia spektakl muzyczny wyreżyserowany przez Jerzego



„Świniopas”, Teatr im. A. Fredro w Gnieźnie

Satanowskiego w nowym cyklu „Wszystkie babskie środki przeciwko śmierci”, z udziałem ośmiu aktorek. W tym samym cyklu swoje przedstawienia pokażą Izabela Cywińska i Krystyna Janda.. Druga połowa sezonu to początek prób do spektaklu „Czyż nie dobija się koni” w reżyserii Bogusława Lindy (premiera pod koniec marca). Prawdopodobnie będą też koprodukcje z innymi krajami.

Gnieźnieński Teatr im. Al. Fredro powitał nowy sezon artystyczny 30 września otwarciem wystawy „Magiczny świat książek” z udziałem teatru „Nie zgub się” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie. Spektakle „Świniopas”, „Calineczka” i „Królowa śniegu” (ten spektakl z udziałem dzieci z gnieźnieńskich szkół i przedszkoli) wypełniły „Magiczny świat Andersena”. Na przełomie października i listopada Tomasz Szymański zaprezentuje nową wersję „Zemsty” Aleksandra Fredro.

Nowy sezon w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu otworzyła 27 września premiera na dużej scenie farsy R. Cooneya „Wszystko w rodzinie” w reżyserii Pawła Pitery. Na scenie kameralnej 25 października będzie miała miejsce premiera „Baśni w poszukiwaniu teatru” I. Wernikowskiej w reżyserii Zbigniewa Najmoły. Jeszcze w tym roku kaliska scena proponuje kolejne premiery: „Jak wam się podoba” W. Szekspira w reżyserii Roberta Czechowskiego (listopad), bajkę muzyczną wg H. J. Loftinga pt. „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” w reżyserii Jerzego Bielunasa – prezent dla dzieci i... dorosłych na św. Mikołaja. W ramach inicjatyw aktorskich na małej scenie ma się odbyć autorski spektakl – recital muzyczno-poetycki Sebastiana Pawłaka. Podczas 44 Kaliskich Spotkań Teatralnych dojdzie do polskiej prapremiery sztuki D. Loher „Sinobrody, nadzieja kobiet” w reżyserii Norberta Rakowskiego.

Filharmonia Poznańska im. T. Szelińskiego rozpoczęła sezon, występując w... Koninie, gdzie zaprezentowała koncert muzyki filmowej Wojciecha Kilara. Dyrektor Jose Maria Florencio zapowiada, że w tym sezonie zespoły

kameralne filharmoników będą częściej niż w poprzednio występować poza Poznaniem. Na oficjalne otwarcie sezonu poznańscy filharmonicy wybrali Oratorium Stabat Mater Antoniego Dwořzaka – dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Natomiast w trakcie trwania sezonu melomani usłyszą sporo muzyki klasycznej, w tym Haydna, ale też będą mogli uczestniczyć w koncercie poświęconym wybitnym kompozytorom polskim: Lutosławskiemu, Pendereckiemu, Góreckiemu. 17 października swój benefis czcił Krzysztof Mayer a filharmonicy wykonali po raz pierwszy jego VII Symfonię. Dyrektor zapowiada także rapsodię na orkiestrę w stylu klezmerskim „Kind i Keyt”, skomponowaną przez twórcę z Izraela Daniela Galaya.

13 września Teatr Wielki im. St. Moniuszki przedstawił Balety Conrada Drzewieckiego – wielkie wydarzenie artystyczno-kulturalne. Odbyło się już wykonanie baletowe „Ernani” G. Verdiego a 8 listopada będzie można obejrzeć balet „Próba”. Na Pilskiej Scenie Operowej Teatr Wielki zaprezentował „Don Pasquale”. Tradycją stały się już występy w Teatrze im. Kleista we Frankfurcie nad Odrą. W połowie października Teatr Wielki zaprezentował tam „Diabły z Loudun” Krzysztofa Pendereckiego pod dyrekcją Andrzeja Straszyńskiego.

Polski Teatr Tańca zapowiada podczas listopadowego Festiwalu Teatralnego Maski premiery w realizacji młodych choreografów Agnieszki Błachy „Cela” oraz Deborah Light „Approaching Pasts”. Teatr będzie też wiele podróżować. Jeszcze w tym roku zapowiadane są występy w Indiach i USA. W Szwecji

(Hörnösand) 5-12 grudnia Teatr przedstawi: „Nemo saltat sobrius” (chor. Örjan Andersson), „Cisza drżących dłoni” (chor. Virpi Pahkinen), „Woman w pomidorach” (chor. Yossi Berg) – w ramach projektu „Rok Szwedzki w polskiej polityce zagranicznej”, którego współorganizatorami są Instytut Polski w Sztokholmie i Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

EWA KŁODZIŃSKA



# Dobre pomysły i ludzka życzliwość

Aż trzy wielkopolskie gminy: Nowy Tomyśl, Komorniki i Kaźmierz znalazły się w finale drugiej edycji ogólnopolskiego konkursu GMINA FAIR PLAY. Wielkopolscy samorządowcy zostali docenieni przez organizatora konkursu, Krajową Izbę Gospodarczą oraz Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym za wyjątkowo efektywne przyciąganie inwestorów, promocję gospodarczą oraz dbałość o środowisko naturalne i potrzeby mieszkańców, także tych niepełnosprawnych. Wielkopolanie okazali się w tych kategoriach bezkonkurencyjni.

Do drugiego etapu konkursu dotarło aż 8 gmin z naszego województwa i to naprawdę bardzo dobry wynik – wyjaśnia inspektor Janusz Bisikiewicz z Urzędu Marszałkowskiego, który nadzorował w regionie przebieg konkursu – Kryteria były bardzo surowe, gminy zgłaszały się same i musiały wypełnić specjalną konkursową ankietę, gdzie chwaliły się swoimi sukcesami we współpracy z inwestorami: sprawnością w obsłudze, fachowością urzędników i ich życzliwym podejściem do petentów.

Przekazane przez władze gminy informacje były później sprawdzane przez niezależnych audytorów, a kolejnym etapem konkursu była ankieta wśród samych inwestorów, którzy anonimowo oceniali swoich gospodarzy. Dodatkowe punkty w konkursie można było zdobyć za działania proekologiczne, a także aktywną pracę na rzecz osób niepełnosprawnych. Ostatecznie aż trzy z wielkopolskich gmin jury uznało za godne wyróżnienia w tegorocznym konkursie i są one z tego ogromnie dumne.

– To dla nas wielki zaszczyt – powiedziała Ewa Wróbel, specjalista do spraw promocji i rozwoju gospodarczego gminy Nowy Tomyśl. – Chcieliśmy się sprawdzić, dowiedzieć, jak wypadamy w porównaniu z innymi gminami, jak oceniają nas mieszkańcy i inwestorzy. Mamy się czym pochwalić także jeśli chodzi o stosunek do osób niepełnosprawnych – wszystkie inwestycje prowadzone w gminie są dostosowane do ich potrzeb. No i dzięki konkursowi będziemy mieć kolejnych inwestorów na swoim terenie, to najważniejsze, bo bez inwestycji nie można mówić o jakimkolwiek rozwoju gminy.

Gmina Kaźmierz startowała w konkursie już po raz drugi i zdaniem jej wójta Wiesława Włodarczaka to wspaniała promocja gminy w kraju i forma doskonalenia pracy wszystkich urzędników.

– To sprawdzian, czy dobrze załatwiamy naszych interesantów, czy im pomagamy – wyjaśnia wójt. – Naprawdę są tego efekty, dzięki konkursowi już mamy dwie nowe inwestycje, jest kilku następnych zainteresowanych gruntami.

Gmina jest także dumna ze swoich działań proekologicznych – jako pierwsza w Polsce ma przygotowany kompleksowy program ochrony środowiska zawierający analizę aktualnego stanu środowiska i plan działań ochronnych na najbliższe lata. Sporo robi się tu też dla niepełnosprawnych – niedawno w ośrodku zdrowia oddano do użytku specjalną windę. Oczywiście problemem są jak zwykle finanse – dodaje wójt – ale staramy się radzić sobie z pomocą kredytów czy Sapardu i rozwiązujemy nasze problemy na ile nam wystarczy środków.

Gmina Komorniki w pierwszej edycji konkursu zdobyła statuetkę, w drugiej wyróżnienie i jest to – jak uważa wójt Jan Broda – potwierdzenie skuteczności zabiegów gminy o nowych inwestorów.

– Audyt wypadł bardzo sympatycznie – zdradził wójt. – Ale też staramy się o przyjemną i fachową atmosferę w urzędzie, pomagamy, wskazujemy, gdzie trzeba się udać, nie wszystkie przecieź formalności można załatwić na miejscu. Od początku funkcjonowania samorządów dbamy o środowisko, mamy oczyszczalnię ścieków, wodociąg, budujemy kanalizację, a wszystkie obiekty gminy są ogrzewane ekologicznie gazem. Co do niepełnosprawnych – działają u nas aż dwie organizacje: „Promyk” i Stowarzyszenie imienia Praksedy Lemańskiej w Wirach. Oczywiście jak wszędzie brakuje nam pieniędzy, ale co roku przeznaczamy na inwestycje kilka milionów złotych. Mamy trochę długów, jednak spłacamy je regularnie i zadłużenie nam spada. Zresztą uważam, że to nie zawsze o pieniądze chodzi: czasem naprawdę ważniejszy jest dobry pomysł i ludzka życzliwość...

Certyfikaty Gmina Fair Play potwierdzają gotowość gminy do ofensywy gospodarczej i – co szczególnie cieszy – najbardziej przygotowane do niej okazały się wielkopolskie gminy, dokładnie tak jak w poprzedniej edycji konkursu. Jest to bezsprzeczny dowód na to, że zasady pracy u podstaw i pracy organicznej w naszym regionie przynoszą wymierne efekty.

LILIA ŁADA

## Konkurs plastyczny i dziennikarski o nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego

Do 15 listopada br. można nadsyłać prace na konkursy plastyczny, fotograficzny i dziennikarski o nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Organizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego konkursy mają na celu ukazanie obrazu samorządnej Wielkopolski, jej życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

W konkursie dziennikarskim cenne jest skomentowanie przez autora publikacji najważniejszych problemów i wydarzeń z życia regionu, w konkursie fotograficznym – przedstawienie Wielkopolski

przez pryzmat piękna jej krajobrazu, wydarzeń, miejsc lub sytuacji składających się na życie codzienne. Konkurs plastyczny, skierowany do ludzi w różnym przedziale wiekowym, ma na celu promowanie Wielkopolski językiem plakatu.

Regulaminy konkursów znajdują się na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego [www.wielkopolska.mw.gov.pl](http://www.wielkopolska.mw.gov.pl) w odnośniku „konkursy”.

[Gabinet Marszałka Województwa Wielkopolskiego]



W wielkopolskich samorządach krąży pogłoska, że burmistrz Nowego Tomysła, Henryk Helwing wraz z zastępcą, Wojciechem Rutą, będą zmuszeni wykupić bilety miesięczne do Warszawy. Co kilka tygodni bowiem muszą być w stolicy, odbierając kolejną nagrodę dla miasta i gminy Nowy Tomysł...

sprawał prezydent Aleksander Kwaśniewski.

**Promocja zrównoważonego rozwoju**

Dokładnie miesiąc później – 8 października – kierownictwo UM w Nowym Tomyslu odebrało kolejny tytuł i certyfikat: Gmina Fair Play – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji. Według organiza-

teczności lokalne – gminy promujące zrównoważony rozwój, korzystny zarówno dla miejscowej społeczności, jak i dla biznesu. Tegoroczna edycja (i kolejne, w latach następnych) objęła gminy z terenu całego kraju.

Audyt polegał m.in. na losowym wyborze podmiotów gospodarczych, u których przeprowadzono badania ankietowe,

# Wizytówka Wielkopolski

## Modernizacja Roku 2002

Wrzesień przyniósł nagrodę za modernizację Stacji Uzdatniania Wody w Nowym Tomyslu. Inwestycja ta znalazła uznanie w oczach kapituły VII edycji konkursu Modernizacja Roku 2002. Zabytkowy obiekt został nie tylko wyposażony w nowoczesny sprzęt i technologię, stanowiąc wizytówkę miejscowego samorządu. Pomyślano także o komforcie pracy załogi, unowocześniono część socjalną obiektu. Stacja spełnia obecnie wszelkie unijne normy, związane z gospodarką wodną. Inwestycję prowadzili wspólnie: UM w Nowym Tomyslu i miejscowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Organizatorem konkursu są Targi Pomorskie, przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej Budownictwa oraz Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Patronat honorowy nad konkursem



FOT. WITOLD MACHURA

Zmodernizowana stacja uzdatniania wody

torów konkursu, tak jak istnieją godne naśladowania wzory wśród przedsiębiorców, tak samo istnieją wzorcowe spo-

we, mające obiektywnie określić relacje inwestorów z nowotomyskim samorządem. Wyniki poszczególnych ankiet były uderzająco zgodne. W związku z tym Kapituła Konkursu, przy aprobacie Krajowej Izby Gospodarczej i Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, przyznały samorządowi Nowego Tomysła dodatkowe wyróżnienie w kategorii gmin wiejskich i małych miast.

\* \* \*

Co jeszcze w Nowym Tomyslu kwalifikuje się do wyróżnień? Lista może być bardzo obszerna. Może po wyróżnieniach dla inwestycji w infrastrukturę miasta i gminy, przyjdzie pora (na przykład) na ogólnokrajowe laury w sferze – jakże ciekawie i różnorodnie tutaj zorganizowanej – kultury? Mało jest bowiem w regionie takich miejsc, jak Nowotomyski Ośrodek Kultury, a także Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna...



FOT. WITOLD MACHURA

Burmistrz Nowego Tomysła (z prawej) w blasku konkursowej statuetki

WITOLD MACHURA



Niemal tysięczny tłum oczekiwał na przyjazd kolejki na śmigielskim dworcu. Po złożeniu ślubowania miłości i wierności oraz kochania i stawienia zalet kolejki po wsze czasy, mieszkańcy i zaproszeni goście zostali przyjęci w skład założycieli Klubu Przyjaciół Śmigielskiej Kolejki. Potem rozlokowali się w wagonach, a następnie, już w Żegrówku, wszyscy klubowicze otrzymali legitymację z numerem 001.

## Ślubuję miłość i wierność kolejce

Wśród założycieli klubu dostrzeżliśmy wiele prominentnych postaci, z wicepremierem Markiem Polem, wicewojewodą Waldemarem Witkowskim i posłem Andrzejem Aumillerem. Przysięgę o swym niezwykłym pociągu do kolejki składali również honorowi obywatele Śmigla z wiceministrem Wiesławem Szczepańskim, prof. dr. hab. Tadeuszem Mendlem, rektorem Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Lesznie, Edwardem Ignysiem, legendą śmigielskiego folkloru i gry na dudach oraz dr. Stefanem Grysem, znanym leszczyńskim działaczem i menedżerem, zawsze podkreślającym dumę ze swego śmigielskiego pochodzenia. Oczywiście też, że wśród obecnych nie zabrakło władz Śmigla z burmistrzem Józefem Cieślą, radnych Sejmiku Wielkopolskiego i Rady Miejskiej, z jej przewodniczącym Janem Józefczakiem, przedstawicielei miejs-

cowego biznesu i rzemiosła, dziennikarzy, młodzieży, nauczycieli. Władze powiatu kościańskiego reprezentował wicestarosta Michał Jurga, a już w Żegrówku do grona gości dołączyła Dorota Lew, burmistrz Czempinia i Agnieszka Wojtkowiak, wybrana na premiera Młodzieżowej Rady Ministrów reprezentantka gminy Śmigiel, którą na sygnale przywiózł policyjny radiowóz ze Starego Bojanowa.

Władze Śmigla znalazły oryginalny sposób na promowanie gminy i jej największej turystycznej atrakcji – 103-letniej kolejki wąskotorowej. Warto przypomnieć, że jeszcze niedawno dalszy los kolejki był niepewny, gdyż zabrakło na jej utrzymanie środków i groźba wstrzymania przewozów pasażerskich stała się całkiem realna. Dopiero wspólna, skoordynowana pomoc ze strony Sejmiku Wielkopolskiego oraz samorządów powiatowego i miejskiego, przyniosły ratunek. Kolejka na 23-kilometrowej trasie: Stare Bojanowo – Śmigiel – Wielichowo, poza specjalnymi kursami, stale pełni swą pożyteczną rolę, codziennie wożąc towary, a także pasażerów, przede wszystkim uczniów do szkół i ludzi do pracy.

Do otwartego wagonu pociągu wsiadł Marek Pol wraz z żoną oraz wojewoda Witkowski, witając się ze wszystkimi pasażerami. Obok, również na otwartej platformie, ulokowała się orkiestra dęta śmigielskiej straży pożarnej, która przez całą drogę przygrywała podróżnym. Jak powiedział nam Wit Kreuzchner, naczelnik Śmigielskiej Kolejki Dojazdowej, jednocześnie tylu ludzi wąskotorówka przewiozła po raz pierwszy odkąd zaczął tu pracować... Piętnaście minut później, już w Żegrówku, dołączyli miejscowi. Piknik odbywał się na boisku i w sadzie przy starej filialnej szkole w Żegrówku. Na powitanie gościom wyszła para młodych ludzi w regionalnych strojach, niosąc chleb upieczony z tegorocznego ziarna. Wicepremier Pol, obiecał, że plon będzie dzielił sprawiedliwie. Życzył też mieszkańcom, by kolejka przewoziła jak najwięcej pasażerów, nie tylko ze śmigielskiej gminy, ale też z całego kraju i zza granicy, bo wąskotorowa stulatka jest nie tylko pożyteczna, ale pozostaje równocześnie wielką turystyczną atrakcją.



Pasażerem przygrywała orkiestra dęta Śmigielskiej OSP

FOT. TADEUSZ JADER



Klub Przyjaciół Śmigielskiej Kolejki Wąskotorowej

FOT. TADEUSZ JADER

TADEUSZ JADER





# Głośno wokół orkiestry z Ponieca

Od trzynastu lat Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Ponieca stanowiła niewątpliwą powód do chwały dla mieszkańców i samorządu, a także była piękną wizytówką gminy. Zespół przynosił liczne laury i prestiżowe nagrody na krajowych konkursach i przeglądach. Wiele zdaje się wskazywać na to, że nadmierne aspiracje niektórych zainteresowanych, mogą wszakże położyć kres pięknej karcie osiągnięć ponieckiego zespołu.

Wokół kwestii personalno-ambjonalnych zrobiła się prawdziwa burza. Większość młodych muzyków i ich rodziców nie chce pogodzić się z odejściem Piotra Budzianowskiego, dotychczasowego kapelmistrza, z którego działalnością wiąże się wspaniałe sukcesy orkiestry. Ireneusz Józwiak, dyrektor Centrum Kultury w Poniecu (orkiestra mieści się w jego strukturze organizacyjnej), który początkowo zaprzeczał możliwości zmiany dyrygenta, ostatnio zmienił zdanie, zawiesił działalność zespołu i rozpoczął już zapisy do nowego, prowadząc swoistą lustrację. Kto nie zechce się podporządkować, ma zdać umundurowanie i instrumenty. Obydwaj: Piotr Budzianowski i Ireneusz Józwiak należą do osób upartych i ambitnych. Za Budzianowskim stoi niekwestionowany dorobek, za Józwiakiem opowiada się Rada Miejska Ponieca. Budzianowski oświadczył, że nie widzi możliwości współpracy z Józwiakiem, Józwiak nie chce współdziałać z Budzianowskim.

Tymczasem, partnerska gmina w Holandii, zapowiada wycofanie podarowanych sprzętów muzycznych, jeśli orkiestra zmieni dyrygenta... Niepokojący rozwój sytuacji szeroko i na bieżąco relacjonują lokalne media. W konflikt zostali zaangażowani miejscowi parlamentarzyści z senatorem Zbigniewem Kulakiem i posłami: Ryszardem Haynem oraz Tadeuszem Wojtkowiakiem. List do Kazimierza Dużałki, burmistrza Ponieca, wyrażający obawy i apel o utrzymanie orkiestry przysłała Krystyna Tybacka, minister edukacji narodowej.

– Ten hałas wokół orkiestry wcale nam nie jest potrzebny. Pan Józwiak, dyrektor Centrum, jest odpowiedzialny za orkiestrę i jej przyszłość. Liczę, że potrafi dobrze wywiązać się z tego zadania. Chcemy szybkiego rozwiązania konfliktu. Gminie, w każdym razie, na utrzymaniu dziecięco-młodzieżowej orkiestry zależy – deklaruje burmistrz Ponieca.

W piątek, 3 października, odbył się przemarsz i – jak zapowiedziano – pożegnalny koncert w Poniecu. Orszak uroczystie przemarszerował dookoła rynku. Przed muzykami niesiono transparent: „Pozwólcie im grać”. Na ulicach i w oknach domów licznie zgromadzili się mieszkańcy. Słychać było głośno oklaski, pojawiły się hasła popierające dotychczasowego szefa orkiestry, z którym wiąże się jej największe sukcesy. Niektórzy mieli w oczach łzy. Czy oznacza to już koniec? Że trzeba – jak chcą ponieccy radni – obniżyć poziom zespołu (tak publicznie wypowiadał się m.in. Eugeniusz Nowak, przewodniczący Rady Miejskiej), bo na tak wysoki Ponieca nie stać?

Młodzi muzycy i ich rodzice nie zamierzają się poddawać. Zyskali wsparcie ze strony Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Pomoc dla orkiestry zapowiedział też Karol Dwornik, jeden z radnych, który zamierza tworzyć front poparcia dla zespołu, występującego w dotychczasowym składzie.

– Niedawno wróciłem zza granicy. Przychodzą do mnie ludzie ze skargami. To jest niewyobrażalne, aby ktoś mógł w ogóle dopuścić myśl o zniszczeniu naszego dorobku... Muszę jeszcze to rozważyć, ale wcale nie wykluczam postawienia na najbliższej sesji samorządu wniosku o odwołanie z funkcji dyrektora Centrum Kultury. Jak można mówić, że nasz zespół reprezentuje za wysokiego poziomu?! – zastanawia się Karol Dwornik.

– Trudno jest nam zrozumieć, dlaczego orkiestra została zawieszona. Właściwie takie rozwiązanie jest nie tylko nierozważne, ale i sprzeczne ze statutem. Jeszcze bardziej boli nas, że samorząd nie chce z nami współpracować, narzucając młodzieży, rodzicom i nam swe bezsensowne decyzje. Postanowiliśmy wycofać sprzęt przekazany orkiestrze pod dotychczasowym kierownictwem – nuty, saksofon, trąbkę, mikrofony. To jest nasza własność. To samo robią Holendrzy z zaprzyjaźnionej z Poniecem gminy – potwierdza Tadeusz Paprocki, prezes Polskiego Związku Chórów i Orkiestr z Leszna.

Nie bez znaczenia są kwestie związane z finansowaniem zespołu. Dotąd pieniądze dla orkiestry pochodziły z budżetu gminy, funduszu administrowanego przez Centrum. Trudno podważyć – orkiestra stanowi dla gminy znaczące obciążenie. Czego można się zatem spodziewać w dającej się przewidzieć przyszłości? Może pozostać jak było: orkiestra będzie sekcją Centrum Kultury, dotowaną z budżetu gminy. – Można też wyobrazić sobie inne rozwiązanie. Np. utworzenie niezależnego stowarzyszenia, tylko w części korzystającego ze środków samorządu. Jednak na takie rozwiązanie władze Ponieca nie chcą się zgodzić – mówi Tadeusz Paprocki.

Otwarte pozostają pytania. Czy orkiestra w Poniecu przetrwa? Pod jakim kierownictwem? Czy dalej może odnosić sukcesy? Czy w orkiestrze coś do powiedzenia będzie miał wewnętrzny samorząd i rodzice młodocianych muzyków? Pytań jest zresztą więcej. Prawdopodobnie odpowiedzi poznamy niebawem.

TADEUSZ JADER



FOT. EDWARD BALDYS



# Puls Monitora

## 5-6 września

– W Poczdamie spotkali się marszałkowie województw-regionów partnerskich Brandenburgii. Wielkopolskę reprezentował wicemarszałek Kazimierz Kościelny. Na 10. listopada zaplanowano w Poznaniu wizytę Ministra Sprawiedliwości i Spraw Europejskich tego kraju, podczas której zostanie podpisany program współpracy.

## 6 września

– W Starych Oborzyskach (gm. Kościan) z udziałem członka Zarządu Województwa Zbigniewa Winczewskiego otwarto nową halę sportową.

## 9 września

– Marszałek Stefan Mikołajczak wziął udział w uroczystym ogłoszeniu wyników III edycji konkursu Wielkopolska Jakość 2003 na zamku w Kórniku.

## 11 września

– Na poznańskiej cytadeli odbyły się uroczystości poświęcone pamięci ofiar zamachu terrorystycznego na nowojorskie wieże WTC – w ramach NATO Air Meet 2003 (Kzesiny-Powidz), największych manewrów lotniczych w środkowej Europie.

## 16 września

– Uroczyste nadanie tytułów Polski Producent Żywności laureatom VII edycji Konkursu Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego z udziałem wicemarszałków Kazimierza Kościelnego i Józefa Rackiego.

## 18 września

– Oddanie do użytku hali widowiskowo-sportowej w Zagórowie.

## 20 września

– Marszałek Stefan Mikołajczak uczestniczył w uroczystości wręczenia sztandaru Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu.



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

## 22 września

– Otwarto pierwszą część gmachu Wydziału Biologii na kampusie UAM Poznań-Morasko.

## 22-23 września

– Prezentacja województwa wielkopolskiego we Frankfurcie nad Menem, podczas misji gospodarczej na Międzynarodowych Targach Samochodowych.

## 25 września

– w Miasteczku Krajeńskim z udziałem członka Zarządu Województwa Zbigniewa Winczewskiego wmurowano akt erekcyjny pod budowę środowiskowej haki sportowej Szkoły Podstawowej.

## 26 września

– Wicemarszałek Kazimierz Kościelny wziął udział w otwarciu hali sportowej przy gimnazjum Rady Europy w Kostrzynie.

## 30 września

– Inauguracja Wojewódzka Roku Kulturalnego w MGOK „Taklaman” w Opalenicy.

## 1 października

– Z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki zasłużeni twórcy i animatorzy kultury muzycznej otrzymali Odznaki za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego.

## 6 października

– W Porcie Lotniczym Ławica z udziałem wicemarszałka Józefa Rackiego uroczystie uruchomiono połączenie lotnicze między Kolonią a Poznaniem.

## 7 października

– W obecności marszałka Stefana Mikołajczaka otwarto oczyszczalnię ścieków w Śmiłowie dla miasta Poniec, wsi Śmiłowo i Wydawy.

## 11 października

– Marszałek uczestniczył w otwarciu hali sportowej przy publicznym Gimnazjum w Czarnkowie.

## 2-5 października

– Zbigniew Winczewski, członek Zarządu Województwa wziął udział w posiedzeniu Biura Zgromadzenia Regionów Europy w Fumas (Portugalia).

## 14 października

– Oficjalna delegacja województwa z Marszałkiem Stefanem Mikołajczakiem gościła w obwodzie południowo-kazachstańskim.

## 15 października

– Inauguracja Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki.

## 19 października

– Oddanie do użytku sali gimnastycznej w szkole w Brzezinach.

## 21 października

– Oficjalne otwarcie Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli.



### MONITOR WIELKOPOLSKI – magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Wielkopolski Ośrodek Promocji i Informacji, Stary Rynek 59/60, 61-772 Poznań

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący)

Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sójka

Redaktor naczelny: Jacek Bartkowiak Sekretarz redakcji: Ryszard Jałoszyński

Adres redakcji: ul. Piekary 17, 61-823 Poznań,

tel./fax: (61) 851 03 07, tel. centrali: (61) 647 54 00 w.328, e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl

Nakład: 2000 egz.

Projekt graficzny: Tomasz Porzycki

Przygotowanie i druk: ZP "SERIGRAF" SJ ZPCHR, 62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 90, tel. 812 56 02

Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów przed ich zamieszczeniem. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń



## Obwodnica Poznania – otwarta

12 września otwarto 13,3 kilometrowy odcinek obwodnicy Poznania w ciągu autostrady A2, łączącej Komorniki z Krzesinami.

Uroczystość odbyła się w węźle Dębina, a wzięli w niej udział Prezes Rady Ministrów Leszek Miller, wicepremier – minister infrastruktury Marek Pol, wojewoda Andrzej Nowakowski, marszałek Stefan Mikołajczak, starosta poznański Jan Grabkowski. Były uroczyste przemówienia, (zagłuszane co chwilę wyciem samolotów NATO startujących z lotniska w Krzesinach), przecięcie symbolicznej wstęgi, odznaczenia państwowe i regionalne.

(Z.N.)

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

### REKLAMY I OGŁOSZENIA

#### do Monitora Wielkopolskiego

można składać również w siedzibie redakcji, w Poznaniu, ul. Piekary 17, pokój 1113 (XI piętro).

## Nowe gmachy UAM na Morasku

22 września otwarto pierwszą część obiektów Wydziału Biologii w kampusie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na Morasku. Symboliczną wstęgę przecięli m.in. Krystyna Łybacka – Minister Edukacji Narodowej, Stefan Mikołajczak – Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Andrzej Nowakowski – Wojewoda Wielkopolski i Stanisław Lorenc – Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obiekt zaprojektowała Pracownia Architektoniczna dr inż. arch. Jerzego Gurawskiego, a zadanie zrealizowała firma MAXES S.A. z Poznania.

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI





BAZYLIKA W LICHENIU POŚWIĘCONA PRZEZ JANA PAWŁA II W 1999 ROKU

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI